

# Głos Wielkopolski

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 5 (1385) ABC

Poznań, piątek 7 stycznia 1949 r.

Cena 5 zł

## Kryzys zbliża się...

# Wielki przemysł Ameryki zaniepokojony

## katastrofalnym spadkiem eksportu

WASZYNGTON (PAP). Jak można wywnioskować z głosu poważnej amerykańskiej prasy finansowej, wielki przemysł przejawia zaniepokojenie w związku z perspektywami dalszego spadku eksportu Stanów Zjednoczonych.

W kołach przemysłowych podkreśla się, że wywóz z USA zmniejszył się w roku 1948 o blisko 20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Oczekuje się dalszego obniżenia eksportu w roku bieżącym. Pomimo akcji marshallowskiej, wielki przemysł nie liczy nawet na utrzymanie na obecnym poziomie dostaw na rynki europejskie w ciągu następnych lat. Na rynkach pozaeuropejskich notuje się trwające od długich miesięcy systematyczne kurczenie się amerykańskiego wywozu.

Charakterystyczne jest, że pomimo olbrzymiej uwagi, zwróconej przez amerykańskie koła finansowo-przemysłowe na kraje Ameryki Łacińskiej, stwierdzono poważny spadek eksportu do tych państw w ubiegłych 6 miesiącach. Skurczenie się rynku Ameryki Łacińskiej pozostaje w związku z ogólną

sytuacją gospodarczą w tej części świata, pogarszającą się z każdym miesiącem.

Kraje południowej Ameryki obiecywały sobie m. in. dużo z dostaw do zachodniej Europy, w ramach planu Marshalla. Tymczasem zamówienia marshallowskie wyniosły zaledwie su-

me 200 milionów dolarów, co z kolei odbiło się na zdolnościach nabywczych krajów Łacińskiej Ameryki w USA i ich ogólnej sytuacji gospodarczej. Sytuację tę charakteryzują niemal powszechnie inflacja i bezrobocie. Z wyjątkiem Wenezueli wszystkie pozostałe kraje południowej Ameryki ograniczają swój import ze Stanów Zjednoczonych do minimum.

Największy jednak cios spotkał eksporterów amerykańskich ze strony 2 dominów brytyjskich — Kanady i Unii Południowej Afryki. Kanada wprowadziła szereg ograniczeń importowych w roku 1948, zaś Południowa Afryka, uważana za jeden z najbardziej obiecujących rynków zbytu dla USA, wydała w końcu ub. roku szereg surowych zarządzeń, ograniczających przywóz towarów z innych krajów. Rynki Dalekiego Wschodu są również coraz bardziej wątpliwe, szczególnie ze względu na rozwój sytuacji w Chinach i Indonezji.

Komentator gospodarczy dziennika „New York Times” zreasumował następująco szanse eksportu amerykańskiego w bież. roku: „Brak dolarów za granicą, ograniczenia importowe w licznych państwach oraz konkurencyjne ceny sprawiają, że należy być przygotowanym na dalszy spadek eksportu ze Stanów Zjednoczonych. Plan Marshalla nie wystarczy w żadnym wypadku na utrzymanie produkcji amerykańskiej na dotychczasowym poziomie i zapewnienie jej odpowiedniego zbytu na rynkach światowych.

## Wojenne przygotowania W. Brytanii na granicy egipsko-palestyńskiej

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa komunikuje z Tel Avivu, iż rzecznik rządu Izraela złożył oświadczenie na temat brytyjskich przygotowań wojskowych w pobliżu Palestyny. Rzecznik podał, że wojska brytyjskie są w drodze do portu transjordańskiego Akaba oraz przygotowują się do marszu w kierunku granicy egipsko-palestyńskiej. Izrael zapowiedział złożenie szczegółów w tej sprawie ONZ.

Rzecznik stwierdził, że według uzyskanych informacji, wojska brytyjskie przechodzą intensywne przeszkolenie w walkach pustynnych w Trypolitanii. Na lotnisku Al Mafrak (Transjordan)

nia) lądowały ostatnio brytyjskie bombowce i myśliwce.

Rzecznik Izraela podkreślił, że Wielka Brytania nigdy nie ukrywała swego negatywnego stanowiska wobec państwa żydowskiego i stanęła otwarcie po stronie krajów arabskich.

## Ujednolicenie taryf opłat za gaz

WARSZAWA (PAP). Na podstawie zarządzenia ministrów administracji publicznej i Ziemi Odzyskanych, od 1 stycznia 1949 roku obowiązuje w całym kraju nowa taryfa opłat za gaz. Nowa taryfa ustala dla gospodarstw domowych dwie różne stawki: dla Warszawy, Wrocławia, Gdańska, Szczecina, Poznania, Krakowa i Łodzi po 13 zł za 1 m sześć. gazu, we wszystkich zaś pozostałych miejscowościach po 18 zł.

Przedsiębiorstwa przemysłowe w całym kraju płać za metr sześć. gazu po 15, przy poborze gazu natomiast powyżej 10 tys. m sześć. miesięcznie — obniża się cenę do 9 zł. Wszystkie instytucje państwowe i urzędy płać będą obecnie po 15 za metr sześcienny.

Jednocześnie ujednolicono stałe miesięczne opłaty za gazomierz. Gospodarstwa domowe pobierające gaz z wymienionych siedmiu miast płać miesięcznie po 75 zł gospodarstwa zaś w pozostałych miastach — po 50 zł.

## Nowa taryfa na prąd nie znosi ograniczeń

Centralny Zarząd Energetyki komunikuje, że wprowadzone w październiku 1948 r. ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej na okres zimowy (kontyngenty) nie mają charakteru taryfowego, a przeto obowiązują nadal. Nowa taryfa, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1949 r. nie ma żadnego wpływu na poprzednio wprowadzane ograniczenia.

## Francja nie panuje nad sytuacją Indochiny pod kontrolą powstańców

NOWY JORK (PAP). Oficjalne optymistyczne zapewnienia rządu francuskiego na temat sytuacji w Indochinach pozostają w całkowitej sprzeczności ze sprawozdaniami z tego terenu, opublikowanymi przez „New York Times”. Dziennik amerykański uzupełnia te wiadomości informacjami, jakie ukazały się w prasie filipińskiej oraz francuskiej Indochin.

Ze zgodnych relacji wynika, że kolonialne wojska francuskie w Indochinach nie panują zupełnie nad sytuacją. 100 tys. żołnierzy armii kolonialnej z trudem utrzymuje w swych rękach miasta wybrzeża Indochin, podczas gdy całe wnętrze kraju znajduje się pod władzą i kontrolą powstańców.

Wojska powstańcze Vietnamu są dobrze uzbrojone w broń, pochodzącą jeszcze z czasów okupacji japońskiej, oraz przeszmuglowaną z Chin. „New York Times” twierdzi, że skorumpowana administracja wojskowa Kuomintangu odsprzedała Vietnamczykom poważną ilość broni amerykańskiej, dostarczonej przez USA Czang-Kai-Szekowi, do walki z chińską armią ludową. Główne miasta Indochin żyją w stanie permanentnego pogotowia wojennego, pomimo obecności w nich armii francuskiej. Walki z powstańcami przenoszą się często na przedmieścia takich miast, jak Hanoi i Sajgon.

Według opinii samych kół francuskich w Indochinach, olbrzymia ta kolonia będzie w ciągu roku definitywnie stracona dla Francji, jeżeli nie nastąpi znaczne zwiększenie pomocy wojsko-

wej. Sytuacja Francuzów w Indochinach pogarsza się wyraźnie z miesiąca na miesiąc.

## Nowy ambasador Włoch u min. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 4 bm. nowomianowanego ambasadora Włoch w Warszawie p. Giovanni de Astis.

## Z piosenką i uśmiechem na ustach

# Młodzież wielkopolska w szeregach SP

## zdała egzamin służby obywatelskiej

Prezydent Bolesław Bierut w swym przemówieniu na Kongresie powiedział: „Powinniśmy wszyscy pamiętać, że w podrastającym pokoleniu naszej młodzieży, która wykuwać będzie przyszłość Polski, tkwią niewyczerpane zasoby uzdolnień, ofiarności i zapału do twórczej pracy.”

Prawdę tych słów zadokumentowała młodzież z dzielnych hufców „Służba Polsce”, gigantycznymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Hufce „Służba Polsce” województwa poznańskiego rzuciły również hasło współzawodnictwa, które zostało radośnie przyjęte przez junaczki i junaków. Na ofiarnie pracującą młodzież z zachwytem patrzyło społeczeństwo, gdyż praca wykonywana była z wesołą piosenką i uśmiechem na ustach.

Miasta, powiaty i wszystkie kursy w swej szlachetnej rywalizacji osiągnęły bardzo dobre wyniki. W ramach tzw. „trzydniówek” w ciągu listopada i połowy grudnia ub. roku, aby uczcić I.



Jak łatwo się domyśleć, zdjęcie przedstawia czasy okupacji, ale nie tej minionej — japońskiej. Chodzi o dzień dzisiejszy. Dbali o „demokrację” i „wolność” Amerykanie tak oto postępują z Koreańczykami, którzy nie chcą pogodzić się z ich obecnością w swej ojczyźnie. (Do art. na str. 3) Fot.: Ag. Ilustr. „API”

## Wielka sensacja w Foreign Office

### Raport ambasadora brytyjskiego w Moskwie

### wskazuje na pilną konieczność porozumienia z ZSRR

LONDYN (TELEPRESS). Wczorajszy „Times” zamieścił list brytyjskiego ambasadora w Moskwie, Sir Maurice Petersena, w którym ten ostatni zaprzecza doniesieniom, jakoby mu „zdro wie od pewnego czasu nie dopisywało”. Wiadomość o niedyspozycji ambasadora podawana była kilkakrotnie w ciągu ubiegłego tygodnia przez BBC, przy czym wspomniano o prawdopodobnym ustąpieniu Petersena.

„Czuje się doskonale — stwierdza w swym liście ambasador brytyjski w Moskwie — i nic mi nie dolega, od chwili kiedy powróciłem z Anglii z krótkiego urlopu zdrowotnego, tj. od lipca ub. r.”

Wydaje się, że ściśle zsynchronizowanie w czasie listu brytyjskiego ambasadora w Moskwie z ustąpieniem Bedell Smith'a jest czymś więcej, niż prostym zbiegiem okoliczności. Jak się dowiaduje korespondent Telepressu, Petersen w swych ostatnich sprawozdaniach, kierowanych do Foreign Office, podał szczegółowo przyczyny, dla których Bedell Smith uważa za rzecz bezpośrednich rozmów ze Związkiem Radzieckim. Ambasador amerykański przytoczył swemu brytyjskiemu koleździe te przyczyny na przyjęciu, odbyłym dwa tygodnie przed Świętami.

Petersen stwierdził, że władze radzieckie pozytywnie ustosunkowały się do „niemal każdego pozytywnego demarche”, oraz zalecił opracowanie wspólnej angloamerykańskiej noty, która by utorowała drogę do podjęcia trójstronnych rokowań.

Brytyjski ambasador przestrzegł, że jeśli to nie zostanie uczynione, wówczas należy oczekiwać, że prędzej, czy później nastąpi „misja Vinsona do Moskwy, lub coś w tym rodzaju”. A na podstawie rozmowy z Bedell Smithem, Petersen odniósł wrażenie, że raczej należy tego oczekiwać w najbliższym czasie.

Raport ambasadora wywołał wielką sensację w Foreign Office, ponieważ amerykańscy delegaci, biorący udział w londyńskiej konferencji w sprawie Ruhry, kilkakrotnie i z emfazą stwierdzali, że Truman nie bierze poważnie pod uwagę żadnego demarche w kierunku Związku Radzieckiego.

Wkrótce po tym koła zbliżone do brytyjskiego MSZ-tu rozpuściły pogłoski o oczekiwanym ustąpieniu Petersena i przewidywanym zastąpieniu tego zawodowego dyplomaty najchętniej przez jakiegoś prawidłowego la-bourzystę, który by nie traktował dyplomacji jako sztuki, zmierzającej do pozyskiwania przyjaciół, lecz kierując się hasłami Bevina i Churchilla, przyczyniłby się do kontynuowania „zimnej” wojny przeciwko ZSRR.

wolsztyński, szamotuński, wągrowiecki i świebodziński, na ogólną ilość 41 powiatów. W związku z tym wyróżniającym się powiatom za jakością pod względem całości i użyteczności wykonanej pracy, Komenda Wojewódzka Polskiej Organizacji „Służba Polsce” przyznała nagrody.

Komenda Powiatowa — „S. P.” Wolsztyń, której junacy w ilości 3425 pracowali 12330 junakodni, wartości 2466 tysięcy zł uzyskała aparat radiowy, Komendzie Pow. „S. P.” Szamotuły, która wykonała prace wartości 2262 800 zł przyznano aparat fotograficzny i Komendzie Pow. „S. P.” Wągrowiec — wartość pracy 2217 200 zł — przyznano jako nagrodę biblioteczkę.

Osiągnięcia te będą niewątpliwie bodźcem do dalszej pracy nad odbudową kraju w ramach planu sześcioletniego i staną się podstawą do dalszej walki o Polskę Socjalistyczną. (lc)



# Pomyślne perspektywy rozwojowe zrzeszeń branżowych na wsi

Wywiad z wiceprezesem Z. S. Ch.

WARSZAWA (PAP). W związku z odbywającą się obecnie reorganizacją zrzeszeń branżowych, przedstawiciel prasy uzyskał od wiceprezesa zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej — inż. Dumańskiego wypowiedź o dotychczasowych pracach zrzeszeń i kierunku ich reorganizacji.

— W jakim stadium znajduje się obecnie organizacja zrzeszeń branżowych i jak przedstawia się ich stan liczbowy?

— Przejście i przereorganizowanie różnych związków produkcyjnych na zrzeszenia branżowe Związku Samopomocy Chłopskiej dokonane zostało głównie w okresie od maja do lipca ubiegłego roku. Przy przejmowaniu związków zachowano odrębność organizacyjną poszczególnych branż i stworzono łącznie 16 zrzeszeń branżowych.

Działalność zrzeszeń wykazała w krótkim czasie, że pokrewne zrzeszenia branżowe powinny być połączone i zamiast 16 istniejących należy stworzyć tylko 5 lub 6 zrzeszeń. Prace łączeniowe podjęto w ostatnim okresie. Planuje się m. in., że ogrodnictwo, pszczelarstwo, jedwabnictwo i zielenictwo skupione zostaną w jednym zrzeszeniu, podobnie jak i hodowla bydła, trzody chlewnej, owiec i kóz również w jednym.

Jeżeli chodzi o liczebność zrzeszeń branżowych, to skupiają one obecnie ok. 1 miliona członków. Prowadzona ostatnio akcja umasowienia tych organizacji daje dobre rezultaty. Powiązana jest ona z rozbudową kontraktowania upraw i hodowli oraz z tworzeniem sieci poradni żywieniowych.

— Które z zrzeszeń mają największe perspektywy rozwojowe?

— Największe możliwości rozwoju mają zrzeszenia hodowców koni, bydła i drobiu oraz zrzeszenia ogrodnicze, które jakkolwiek mają już pewne tradycje, dopiero w roku 1948 zaczęły się intensywnie rozwijać. Zrzeszenie drobiu np. planuje w roku 1949 skupić ok. 40 tys. członków, a w ciągu najbliższych 5 lat 300 tys. hodowców. Podobny wzrost przewiduje zrzeszenie ogrodnicze, liczące obecnie 25 tysięcy członków. Należy podkreślić, że zrzeszenie hodowców bydła w ciągu ostatniego roku powiększyło liczbę członków prawie trzykrotnie, z 17.600 do 48.000.

Jeżeli chodzi o inne zrzeszenia, to rozwój zrzeszeń plantatorów buraka

## Wybitny prehistoryk polski wyjedzie do Czechosłowacji

Znany prehistoryk prof. dr Józef Kostrewski wyjedzie z wiośnią br. do Brna Czeskiego, gdzie wygłosi cykl wykładów dla studentów o przedhistorycznych stosunkach obszaru Polski z terytorium Czechosłowacji. Prof. dr Józef Kostrewski wyjedzie w porozumieniu z Min. Oświaty, w myśl umowy polsko-czeskiej o wzajemnej wymianie na polu nauki i kultury. (lc)

## Cedula gieldy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 5 stycznia 1949 r.  
Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poz.

Standarty: Pszenica 745 g/l (126,5 f. h.); żyto 700 g/l (119,1 f. h.); jęczmień zwykły 650 g/l (110,1 f. h.); owies 490 g/l (81,6 f. h.).

Zboża: Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3900, proso 3600.

Przetwory zbożowe: Mąka żytnia 97% 2900, mąka żytnia 82% 3200, mąka żytnia 65% 3840, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400, mąka pszenna 72% 5800, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, mąka pszenna poślednia 3300, mąka jęczmienna poślednia 1300, kasza gryczana prażona 46% 9300, kasza jaglana 65% 6300, kasza jęczmienna 63% 4100, kasza perlowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100, płatki owsiane 6100.

Ziemiaki i przetwory: Ziemiaki jadalne dla producenta 500, dla trans. hurt. 570, ziemiaki przemysłowo-pastewne dla producenta 450, dla trans. hurt. 520, mąka ziemniaczana Superior 7800 do 8500.

Strączkowe, jadalne i pastewne: Groch Wiktorja 5700 do 6100, groch zielony 4800 do 5300, groch polny 4100 do 4500, fasola biała 5400 do 5600, fasola kolorowa 4000 do 4300, wyka jara 3000 do 3400, peluska 3000 do 3400, seradela 2700 do 3000.

Oleiste: Rzepak ołmy 6600, rzepak jary 5900, siemię lniane 12 000, siemię konopne 6500, siemię stonczekowate 5000 do 5500, mak niebieski 14 000 do 14 500.

Pasze treściwe i objętościowe: Otręby żytnie 850, otręby pszenne miałkie 1350, otręby pszenne grubsze 1450, otręby jęczmienne 850, otręby owsiane 550, otręby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 300, makuchy lniane w tafliach 3400 do 3500, makuchy rzepakowe w tafliach 1500 do 1600, siano prasowane I standard 850 do 750, słoma prasowana 500 do 550.

Warzywa i przetwory: Marchew jadalna 650 do 750, cebula 800 do 1000, cebula włoska 1100 do 1400.

Owoce, runo leśne i przetwory: Jabłka jadalne 10 000 do 14 000.

Surowe włókniennicze: Wełna 95 000 do 115 000.

Tłuszcze roślinne: Olej lniany 50 000 do 55 000, olej rzepakowy nierafinowy 25 000 do 27 000.

Tendencje i obroty: spokojne.

Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franco stacją odbiorczą P.K.P. Ceny otrąb bez marży hurtownika — dystrybutora.

\* Ceny dla producenta rozumieją się loco rampa, wzgl. wagon, wzgl. magazyn.

cukrowego i plantatorów tytoniu jest już właściwie zakończony, gdyż 100% upraw tych roślin jest zorganizowane i zakontraktowane. Ich dalszy rozwój związany jest z ewentualnym powiększeniem produkcji cukru i papierosów. Większymi tendencjami rozwojowymi nie przejawiają również zrzeszenia, skupiające produkcję specjalną, jak zielenictwo (1.000 członków), wikliniarstwo (1.100 czł.), hodowla ryb (3 tys. czł.). Zagadnienia produkcji w tych działach nie nadają się do masowego upowszechnienia i pozostają skupione w mniejszych organizacjach o specjalnych zadaniach.

— Jaką rolę odegrają zrzeszenia branżowe w planowaniu rolniczym i w realizacji planów produkcyjnych rolnictwa?

— Zrzeszenia branżowe, które skupiają chłopów, przede wszystkim mało- i średniorolnych, mogą najłatwiej zebrać podstawowy materiał statystyczny, potrzebny do stworzenia pla-

nów produkcyjnych i najskuteczniej poprzez akcję kontraktowania upraw i hodowli realizować nakreślone plany. W tej chwili zrzeszenia odgrywają dużą rolę przy popularyzacji akcji kontraktowania. Rola ta zwiększy się jeszcze z chwilą ściślejszego związania ich ze spółdzielczością rolniczą.

Odpowiednie zrzeszenia współpracują poza tym w realizacji planu kontraktacji na rok 1949 który przewiduje zakontraktowanie ponad 500.000 ha upraw różnych roślin, szczególnie przemysłowych oraz 30 tys. ton bekonów, 500 tys. sztuk drobiu na eksport i 300 mil. sztuk jaj na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport.

— Jak działalność zrzeszeń branżowych uwzględni zagadnienia przebudowy ustroju rolnego w Polsce?

— Zrzeszenia branżowe w akcji przebudowy ustroju rolnego odgrywają obecnie rolę czynnika uświadamiającego chłopów o znaczeniu i roli spółdzielni produkcyjnych w gospodarce narodowej i w życiu wsi. Ponadto zrzeszenia opracowują formy organizacji pracy w ramach spółdzielni produkcyjnych.

# Jedenastu „redaktorów” ze szmatławca odpowiada przed sądem w Warszawie za kolaborację z Niemcami

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu procesu 11 współpracowników warszawskiej prasy gadzinowej, sąd kontynuował przesłuchiwanie oskarżonych.

Sierżputowski oświadcza, że do winy się nie poczuwa i że do pracy w prasie „gadzinowej” zgłosił się rzekomo z polecenia organizacji podziemnej. Oskarżony nie umie jednak wyraźnie określić nazwy organizacji oraz wyjaśnić na czym polegała działalność konspiracyjna w tym okresie czasu.

Alfred Szklarski oświadcza, iż do winy się nie poczuwa, a swojej pracy w prasie gadzinowej usiłuje nadać pozory działalności konspiracyjnej. Oskarżony Szklarski tłumaczy niejasno, iż dalszym motywem jego współpracy były względy materialne oraz chęć uzyskania „Ausweisu”.

Oskarżony Władysław Leśniewski — przyznając się do winy usiłuje usprawiedliwić swe przystąpienie do stałej pracy w gadzinowym „Nowym Kurjercie Warszawskim” ciężkim położeniem materialnym. W toku dalszych zeznań oskarżony Leśniewski wzorem swych kolegów z ławy oskarżonych usiłuje przeprowadzić tezę o rzekomej współpracy z organizacją podziemną.

Z kolei przed Sądem staje oskarżony Czesław Pułdowski. Oskarżony nie przyznaje się do winy. Twierdzi on, że jego praca w redakcji szmatławca była wynikiem przypadku. Oskarżony prowadził dział sportowy oraz pisał nowele, które przepisywał z rocznikami starych pism.

Następny oskarżony Tadeusz Trepanowski nie przyznaje się do winy i wzorem swych poprzedników tłumaczy swą pracę reportera i pomocnika technicznego szmatławca oraz warszawskiego korespondenta niemieckiej agencji prasowej w Krakowie — poleceniem podziemnej organizacji niepodległościowej.

Następnie został przesłuchany oskarżony Mieczysław Antoni Kwiatkowski, który nie przyznaje się do winy. Oskar-

żony utrzymuje, że w 1941 roku po przeczytaniu w prasie podziemnej notatki potępijącej polskich współpracowników szmatławca zaprzestał współpracy z NKW i utrzymywał się z pokątnego handlu.

Oskarżony Kazimierz Augustowski nie przyznaje się do winy, oświadcza, że otrzymał polecenie pracy w szmatławcu od kierowników organizacji podziemnej KOP. Ami świadków, ani dowodów swej pracy konspiracyjnej nie potrafi podać. Na pytanie prokuratora odpowiada, że nic nie wie i nie nie słyszał o stanowisku ogółu dziennikarzy polskich, potępiających każdą współpracę z okupantem.

Jan Wolski — aktor widowiskowy — także do winy się nie przyznaje, przy czym wykrętnie wyjaśnia, że recenzje w NKW i nowele oraz felietony w „Fali” ukazywały się bez jego zgody. Raz tylko jakoby w 1942 roku zaniósł utwory do kierownika wydziału literackiego NKW — Garczyńskiego, o ich wydrukowaniu dowiedział się od znajomych. Na pytania prokuratora przyznaje, że podpisał pod utworami „Jawol”

## Dwaj lekkomyślni chłopcy znaleźli śmierć pod kruchą taflą lodową

Mieszkańców Fabianowa wstrząsnęła wiadomość o tragicznej śmierci dwóch chłopców, jaką ponieśli przez utopienie w stawie położonym na terenie b. cegielni.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych Zygmunt Michalski, lat 11 (zam. w Poznaniu, ul. Fabianowska 93) oraz jego kolega 14-letni Marian Dankowski (zam. w Poznaniu, ul. Mieleżyńska 2) powzięli plan zaba-

## Ksiądz katecheta-deprawator skazany na 10 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). Dnia 4 bm. odbył się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces przeciwko księdzu katechecie Wojciechowi Dąbkowskiemu, oskarżonemu o deprawację i czynny nierząd w stosunku do nieletnich uczennic. Ze względu na specyficzne tło sprawy, większa część przewodu sądowego odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Prokurator poparł w całej rozciągłości akt oskarżenia, podkreślając niecodzienną i tragizm sprawy, spotęgowany tym, iż oskarżony jest kapłanem. Czyny jego przeczły głośnym dzieciom pięknym prawdom Chrystusowym o czystości duszy i uczynków.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator podkreśla osobliwe zachowanie zwierzchnich władz kościelnych, które jako wymiar kary za czynny nierząd oskarżonego skazały go jedynie na miesiąc pokuty w klasztorze OO. Paulinów w Częstochowie, aby skierować go następnie do innych szkół, co dawało mu okazję do dalszego wyżywiania się seksualnego.

Sąd uznał oskarżonego winnym,

## Członkowie bandy „Murata” skazani na wieloletnie więzienie

ŁÓDŹ (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi stanęło sześciu członków bandy „Murata” — Małolepszego, oskarżonych o przynależność do nielegalnej organizacji terrorystycznej a mianowicie: Torczyński Stanisław, Torczyńska Janina, Dworaczek Józef, Luszczyk Józefa, Kolanko Jan i Nowak Kazimierz. Wymienieni oskarżeni należeli od początku 1947 r.

do bandy rabunkowej, będącej pozostałością nielegalnej organizacji pod nazwą „Konspiracyjne Wojsko Polskie”, dowodzonej przez ujętego również przez władze bezpieczeństwa publicznego, głośniego na terenie województwa łódzkiego „Murata” Małolepszego.

Banda w walce z ustrojem demokratycznym Polski Ludowej prowadziła działalność szpiegowską na rzecz obcych mocarstw, urządziła napady na lokale państwowe, samorządowe i spółdzielnie oraz na działaczy związkowych i partyjnych.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im przestępstw i skazał Torczyńskiego Stanisława i Torczyńską Janinę na 15 lat więzienia, Kolanko Jana i Nowaka Kazimierza na 10 lat oraz Dworaczka J. i Luszczyka Józefę na 6 lat więzienia. Sąd orzekł również przepadek mienia wszystkich skazanych na rzecz Skarbu Państwa.

## Żywot BIZONII przedłużony o 3 miesiące

LONDYN (PAP). Podano tu oficjalnie do wiadomości, że na podstawie wymiany not w dniu 31 grudnia 1948 r., postanowiono przedłużyć o dalsze 3 miesiące wygasy 1 stycznia br. układ o połączeniu angielskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych w Niemczech w Bizonię. Opublikowany komunikat stwierdza, że nie zakończono jeszcze rokowań z władzami francuskimi, w sprawie utworzenia Trizonii.

Przesunięty w ostatniej chwili termin połączenia francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią jest jeszcze jednym z dowodów różnicy poglądów, jaka trwa pomiędzy Francją i Anglosasami wokół Niemiec zachodnich.

## Ciężkie boje na Jawie i Sumatrze

LONDYN (PAP). Przedstawiciel Republiki Indonezyjskiej w Londynie oświadczył na podstawie ostatnich wiadomości otrzymanych drogą radiową z Indonezji, że na Jawie i Sumatrze toczą się ciężkie walki pomiędzy wojskerni oddziałami partyzanckimi i holenderskimi wojskami kolonialnymi. Partyzanci przeprowadzili szereg pomyslnych ataków na nieprzyjacielskie konwoje oraz linie komunikacyjne.

## 3 wyroki śmierci na agentów gestapo

TORUŃ (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Toruniu stanęło trzech agentów gestapo — Otto Lau, Hubert Scholz i Rudolf Otto Broese.

Scholz, który do wybuchu wojny udawał gorliwego Polaka, od pierwszego dnia okupacji zdemaskował się jako zaciekle polakożerca. Przyczynił się on m. in. do zamordowania przez gestapo rodziny adwokata Ossowskiego z Torunia. Z powodu jego denuncjacji zginęli również kpt. Reder i mjr Czaczko-Rumiński. — Otto Lau jako członek Selbstschutzu brał udział w łapaniach i wydał na śmierć wielu Polaków. — Rudolf Broese troił po całej Generalnej Gubernii wielu Polaków, których wydał w ręce gestapo. Sąd skazał wszystkich trzech zbrodniarzy hitlerowskich na karę śmierci.

## Dalsze 2 miasta zdobyte w Chinach przez wojska ludowe

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że według źródeł rządowych, wojska ludowe pozostające pod dowództwem gen. Su-Yui zajęły miasta Tai Hing i Haung Kiao, leżące w odległości około 100 km na wschód od Nankinu. Oba te miasta położone są około 30 km na północ od Yang-Tse. Wojska ludowe doszły również do punktu nad rzeką Yang-Tse, naprzeciwko miasta Kiang-Yin. W mieście tym znajduje się główna kwatery wojsk nacjonalistycznych, mających za zadanie obronę Yang-Tse.

## 25 milionów ton węgla opuszcilo porty polskie po wojnie

WARSZAWA (P. R.). Wczoraj o godz. 13 w basenie węglowym portu gdańskiego załadowano 25-milionową po wojnie tonę węgla eksportowego. Ładunek przyjął szwedzki statek. Pierwszą po wojnie tonę węgla eksportowego załadowano w lipcu 1945 r. w Gdyni na statek fiński. Znaczne sukcesy osiągnięte w przeładunku w portach polskich zawdzięczamy stałym inwestycjom oraz robotnikom zatrudnionym przy przeładunku, którzy nie szczędzą wysiłków i nieustannie podnoszą wydajność pracy.

## Grypa szaleje w Paryżu

PARYŻ (PAP). Stolicę Francji nawiedziła epidemia grypy. Co piąty mieszkaniec Paryża jest chory.



# Kraj białych kapeluszy nie wyrzekł się swej niepodległości

W 1919 roku masy ludowe wyszły na ulicę. Fala demonstracji objęła cały kraj. Organizacje patriotyczne opublikowały „deklarację niepodległości Korei”, którą okupanci japońscy

## utopili w morzu krwi

prześladowanej ludności. W ucieczce przed prześladowaniami wielu patriotów opuściło wtedy kraj.

Zwołany do Szanghaju koreański Kongres Narodowy wysłał w tym samym czasie delegację do Wersalu, żądając niepodległości Korei. Jednakże nacisk USA, Anglii, Francji spowodował, iż delegacja ta w ogóle nie została wysłuchana.

Tymczasem rosła wciąż w liczbę i siłę klasa robotnicza.

Podeczas gdy w roku 1911 było w Korei tylko 8200 robotników — rok 1944 przynosił wzrost ich do 400 000. W 1937 roku z inicjatywy koreańskiej partii komunistycznej, założonej w 1925 roku powstał zjednoczony antyjapoński front narodowy, obejmujący wszystkie postępowe organizacje koreańskie.

Gdy 9 sierpnia 1945 roku armia radziecka wkroczyła do Korei, akcja oddziałów partyzanckich ożywiła się znacznie. Wkrótce rozgromione wojska japońskie skapitulowały, a

## naród koreański odzyskał swą niepodległość.

Jednak w niespełna miesiąc później, we wrześniu — armia amerykańska, która w ogóle nie brała udziału w walkach na tamtejszym terenie, wyładowała w Korei, okupując całą jej południową część. W ten sposób — Półwysep Koreański został podzielony na dwie strefy okupacyjne: północną radziecką i południową amerykańską.

Zycie społeczne i polityczne zaczęło się od tej chwili kształtować w obu strefach w sposób całkowicie odrębny. Radzieckie władze okupacyjne popierały rozwój sił demokratycznych, na czele których stał Zjednoczony Front Narodowy Korei Północnej.

W dniu 10 września 1948 r. koreańskie Zgromadzenie Narodowe zwróciło się do rządów radzieckiego i amerykańskiego z prośbą o równoczesną i natychmiastową ewakuację wojsk tych mocarstw z Korei. Jak wiadomo, prezydium Rady Najwyższej ZSRR wyraziło nadzieję, że i rząd USA zgodzi się również na ewakuację wojsk z południowej Korei. Wykonując uchwałę Prezydium Rady Najwyższej — rada ministrów ZSRR — zobowiązała ministerstwo sił zbrojnych ZSRR do zakończe-

Naród koreański nigdy nie wyrzekł się swej niepodległości. Ruchy narodowo-wyzwoleńcze nie były jednak zdolne porwać narodu do czynu, albowiem ulegały wpływowi organizacji religijnych, zalecających walkę z okupantem „środkami pokojowymi”.

Dopiero rosące uprzemysłowienie kraju spowodowało przegrupowanie sił społecznych w Korei, wysuwając na arenę walki o wolność — klasę robotniczą, która już w r. 1912 przeprowadziła sześć większych strajków. Powstał szereg postępowych, nielegalnych organizacji.

nia ewakuacji z dniem 1 stycznia br. Tymczasem

## ostatnie oddziały radzieckie opuściły kraj już w dniu 25 grudnia 1948 r.,

pozostawiając władzę w rękach ludu.

„Niecóż inaczej ułożyły się stosunki na południu Korei, w strefie amerykańskiej, choć sytuacja polityczna w 1945 roku nie była tam inna bynajmniej, niż w północnej Korei i mimo, iż do dnia większości tamtejszej ludności wyznaje postępowe idee demokratyczne, dokumentując to zbrojnym czynem.

Przed wszystkim lądujący tam Amerykanie pozostawili jeszcze przez dłuższy czas u władzy zniechęconego „wielkorządzącego” japońskiego gen. Abe,

usuwając go dopiero na skutek energicznych masowych protestów ludności. Niemniej jednak w policji i w administracji kraju pozostawiono tysiące Japończyków oraz kolaborantów i notorycznych zdrajców narodu. Wreszcie Amerykanie utworzyli marionetkowy „rząd” w południowej Korei, przeprowadzający uprzednio wśród niesłuchanego ucisku (zw. „wybory”.

Usiłując znaleźć jakieś usprawiedliwienie dla swej akcji, w obliczu rosnącego przeciwko sobie ruchu oporu — Amerykanie „spowodowali” w pierwszych dniach grudnia br., że pod ich auspicjami wybrane „Zgromadzenie Narodowe” — zwróciło się z niespotykaną w historii — „prośbą o łaskawe pozostawienie okupacyjnych wojsk”.

Przebrała się jednak cierpliwość ludu koreańskiego. Wybuchło powstanie, które „rząd” południowej Korei i jego zaoceaniczny popleczyk usiłują krwawo stłumić. W okolicach podejrzanych o sprzyjanie powstańcom — policja pali całe wsie. Więzienia są przepełnione, a wszelkie siły postępowe i demokratyczne ulegają niestęchanym prześladowaniom.

Lecz powstańcy, zorganizowani w regularne oddziały walczą coraz skuteczniej. Ostatnio odnieśli znaczne sukcesy w pobliżu miasta Taitui. Coraz więcej powstaje zbrojnych pułków, walczących w imię niepodległości, postępu i demokracji.

Jan Lachowicz

# PAŃSTWOWE NAGRODY ARTYSTYCZNE

Nagrody artystyczne nie są w Polsce Odrodzonej rzeczą nową. Przyznawano je w latach poprzednich zarządy miast, redakcje czasopism, organizacje. Ale oficjalna nagroda państwowa ma zawsze specjalne znaczenie, szczególnie ważne w naszych obecnych warunkach. Nie chodzi bowiem tylko o pokwitowanie wybitnej twórczości artystycznej, o samą wysokość wypłacanej laureatowi kwoty. Nagroda państwowa jest przede wszystkim środkiem do wskazania całemu społeczeństwu polskiemu, jakiej sztuki potrzebuje Polska Odrodzona. Innymi słowy — nagrody państwowe są jakby ilustracją tych wypowiedzi miarodajnych kierowników polityki kulturalnej i artystycznej państwa, które wytyczają nowe linie rozwoju polskiej sztuki, pojmowanej jako służba dla narodu, jako narzędzie postępu.

Procesy przemian kulturalnych i artystycznych nie zachodzą z dnia na dzień. Przemiana psychiki twórców nie odbywa się szybko i bez trudu. Stąd nawet pierwszy krok, nawet zwrot twórcy w pożądanym przez społeczeństwo kierunku ma nieraz poważne znaczenie i słusznie zostaje wyróżniony. Stąd też wśród laureatów nagród państwowych 1949 r. widzimy bądź twórców, wyróżnionych za całokształt ich dorobku artystycznego, bądź też wyróżnionych za poszczególne dzieła, wytyczające kierunek dalszego marszu do sztuki godnej socjalistycznego państwa.

Laureat nagrody plastycznej, artysta-rzeźbiarz Ksawery Dunikowski, łączący dwa momenty. Pięćdziesięcioletni dorobek twórcy artysty 1898—1948 — to stała walka o znalezienie własnego wyrazu, zmaturalizowanie w indywidualnej formie własnych poglądów historycznych, na tle zmieniających się prądów i „szkolek” w sztuce w ciągu tego półwiecza. Dlatego uratowany szczęśliwie w całości dorobek całego pracowitego życia Dunikowskiego, ofiarowany przez niego „nowej socjalistycznej Polsce” — jest bezcennym dokumentem zarówno rozwoju rzeźby europejskiej, jak i rzeźby polskiej, której jest przejawem najwzwyższym.

Z lasu rzeźb, wystawionych ostatnio w salach Muzeum Narodowego, zanim we własnym gmachu staną się na zawsze atrakcją i ozdobą stolicy — wymienimy dzieła, bliskie nam przez swój realizm, bądź przez monumentalną, zrozumiałą dla wszystkich prostotę. Do takich należą przede wszystkim seria kapitalnych postaci kobiecych tzw. „kobiety brzemienne”, powstała w 1906 r. Są to matki — proletariuszki. Należy podziwiać artystę, że już wówczas nie szukał modelek w „ponętym” typie wypomadowanych główek, lecz że w realistycznych postaciach kobiet z ludu dał pełnię wyrazu — i piękna. Zawsze bliskie są nam „głowy wawelskie”, niezrównana seria portretów i fantazji rzeźbiarskich, stajemy oczarowani przed świetnymi portretami z różnych lat działalności Dunikowskiego. I wreszcie — pomnik powstańców śląskich na górze św. Anny. Projektuje go i wykonuje artysta w podeszłym już wieku, człowiek zdawało by się całkowicie wyczerpany przez pięcioletnią kaźń w Oświęcimiu. Jest wielkim triumfem naszego narodu, dowodem jego prężności i siły, że Ksawery Dunikowski nadal tworzy rzeczy piękne, które stają się trwałym pomnikiem naszej wspaniałej epoki.

Nagrodą literacką, którą wyróżniony został Lucjan Rudnicki za książkę pt. „Stare i nowe” — ma szczególny wyraz. Otrzymał ją bowiem nie tzw. „literat zawodowy”, lecz aktywny działacz robotniczy i rewolucyjny, który całe swe życie poświęcił walce o lepsze jutro klasy robotniczej i Polski. Siłą rzeczy prace literackie L. Rudnickiego, wielokrotnie więdną człowieka przez lata całe żyjącego w konspiracji — nosiły charakter dorywczy, przypadkowy. I oto ten robotnik — rewolucjonista pisze w 1920 roku swą pierwszą książkę pt. „Odrodzenie”, która zwróciła na autora uwagę społeczeństwa, książkę wybitną nie tylko przez wzgląd na osobę autora. Nowa książka L. Rudnickiego „Stare i nowe” nie jest „tylko pamiętnikiem”, jak to usiłują wmówić w autora i w nas różni recenzenci, którym wstyd nieco za literatów zawodowych. Jest to wstrząsająca opowieść o stosunkach w Polsce kapitalistycznej, przykrywanych przez większość naszych dawniejszych pisarzy wionem rzekomego dobrobytu i złudnymi hasłami jakiejś „ewolucji” społecznej. Wyróżnienie książki L. Rudnickiego ma więc szczególnie ważne i istotne znaczenie dla dalszego rozwoju naszej literatury realistycznej.

Nagrodę muzyczną otrzymał Bolesław Woytowicz, wybitny kompozytor i pianista. Autor licznych kompozycji, stojących zawsze na wysokim poziomie, jeśli chodzi o wiedzę kompozytorską, lecz nie zawsze zrozumiałych dla ogółu. Woytowicz zaczął ostatnio skłaniać się ku muzyce, związanej z życiem dzisiejszego narodu, bardziej bliskiej mu tematycznie muzyce, o charakterze jakby nieco programowym. Jeżeli nawet nie moglibyśmy podzielić zdania, że i strona formalna tej muzyki jest już dzisiaj zupełnie zrozumiała dla szerszego mas narodu, to przecież ten świadomy i realny zwrot kompozytora słusznie musiał być wyróżniony i postawiony za przykład. Wspomniane nowe momenty w twórczości Woytowicza zaznaczyły się w jego II Symfonii „warszawskiej”, która obok tragicznych ech powstania przynosi zarzekanie zapowiedzi nowych czasów i w „Kantacie na cześć pracy”, najnowszym dziele kompozytora.

Laureatem nagrody teatralnej został Leon Schiller — wybitny reżyser i teoretyk teatru. W okresie międzywojennym Schiller rozwinął działalność dążąc do wprowadzenia do sztuki teatralnej nowych pierwiastków i do upowszechnienia i demokratyzowania teatru. Ważną epoką stała się tutaj jego działalność w teatrze im. Bogusławskiego, zlikwidowanym następnie przez ludzi, widzących w sztuce teatralnej jedynie środek zabawy lub narzędzia zysku. Mistrz scen masowych, Leon Schiller zasłynął w kraju i za granicą jako reżyser i twórca takich widowisk, jak „Dziady”, „Kraakowiacy i Górale”, „Zbrodnia i kara” (według Dostojewskiego) i innych. Nagroda przyznana L. Schillerowi wskazuje na to, że państwo nasze widzi w odrodzonym teatrze w Polsce przede wszystkim środek polityczny i kulturalny do zaktywizowania i kształcenia najszerzych kół widzów.

Jerzy Kuryluk

# Ceny — w gronie przyjaciół

Był okres w naszym rozwoju gospodarczym, w którym istniejący system cen nie sprzyjał ludziom pracy. Powolny, lecz stały ich wzrost zmniejszał realne zarobki, powodując troski w życiu rodzinnym wielu robotników. Można by powiedzieć, że wówczas ceny stały się czymś namacalnym, z czym prawie bezskutecznie walczyło społeczeństwo.

Okres ten już minął. Znalazły się środki na ukrócenie spekulacji i okiełznanie cen. Powoli nieulubiane przez ogół słowo — ceny — stawało się zniośniejsze dla ucha, powoli ceny stawały się sprzymierzeńcami szarego człowieka. Ich wzrost został zatrzymany na poziomie względnie nietrudnego zaspakajania potrzeb ogółu. A nawet dla wydajnych robotników okazały i okazują szczerą przyjaźń, czego powodem wzrost zarobków w toku współzawodnictwa.

Wraz z reformą plac i zniesieniem systemu kartkowego zagadnienie cen, zapomniane już prawie, znów zaktualizowało się. Tym razem zainteresowaniem nie tyle towarzyszy obawa, ile prosta ciekawość połączona z często spotykanym pytaniem — dlaczego nastąpiła korektywa niektórych cen towarów i usług?

Mówiliśmy dotychczas o społecznym obliczu tego zjawiska. Dla uzupełnienia trzeba dodać, o czym zresztą każdemu wiadomo, że posiada ono wydziałek także ekonomiczny, niezmiernie istotny. Zrozumiemy to lepiej, jeśli wyobrazimy sobie gospodarke narodową w formie szachownicy, na której odbywa się ruch towarów między ustawionymi tam pionkami. Pionki te nazywamy cenami. Stwierdzimy natychmiast, że ruch dóbr odbywa się wadliwie, gdy pionki ustawione są chaotycznie. Z tego wniosek prosty i zrozumiały — trzeba ceny ustawić tak w gospodarce, by umożliwiły jak najlepszą dystrybucję.

Odpowiednikiem i przykładem tego jest chociażby ostatni wzrost ceny soli. Praktyka wykazała, że z powodu jej niskiej ceny, a więc również niskiej dystrybucyjnej marży zarobkowej, nie opłacało się rozprawdzanie tego artykułu. Stąd tu i ówdzie w kraju brakło soli, czemu dziwili się ludzie, wiedzący jak bogaci jesteśmy w ten surowiec.

Cała polityka rządu zmierza właśnie ku temu, by dotychczas niesforne ceny wychować na zdyscyplinowane czynniki życia gospodarczego w służbie narodu. Chodzi tu przede wszystkim o dostosowanie ich do potrzeb człowieka, a więc zarobków ludzi pracy i taki układ, aby sprzyjał największym efektom gospodarczym w danej chwili.

Droga, po której zmierzano w celu ustabilizowania tego odcinka, była bardzo wyboista i trudna. Ceny sżywe, wolnorynkowe, walka ze spekulacją, komisje kontroli społecznej, wzrost produkcji, interwencje towarowe na rynku itd. — to były etapy na tym szlaku naszego rozwoju. Po zmuśnionej pracy doszliśmy w końcu do pewnego rezultatu. Ceny już pod koniec 1947 r. w swym marszu stanęły, ewentualnie wzrastały jeszcze, ale nie-

znacznie. Była to jednak w dalszym ciągu rozszpana gromada, która przy lada okolicy mogłaby rozzerwać rzy. Dlatego rząd z całą konsekwencją zmierzał, po pierwszym triumfie, do dalszej stabilizacji. Pomagały w tym tzw. korektywy, polegające na obniżkach lub zwyczajach cen na niektóre artykuły.

Korektywy te miały wielkie znaczenie dla prawidłowego działania gospodarczego. Wiadomo przecież, że wiele gałęzi przemysłu pracowało swego czasu deficytowo, nie chcąc dopuścić do zwykci cen. Stanu tego nie można było zdebiżać, gdyż przynosił on tylko chwilowe korzyści. Dlatego z czasem musiały nastąpić wspomniane korektywy, przyczynę do dalszej stabilizacji.

Ostatnia obniżka i podwyżka cen niektórych artykułów jest dalszym konsekwentnym krokiem na tej drodze. Z chwilą zniesienia systemu kartkowego trzeba było dokonać pewnych zmian, by nie zachwiać osiągniętej równowagi ekonomicznej. Tak też się stało. Rząd obniżył ceny na takie artykuły pierwszej potrzeby jak chleb, cukier, mydło, olej roślinny, wyroby wełniane, a podwyższył ceny wyrobów tekstylnych, soli, usług radiowych i kolejowych.

Akt ten przyczyni się do dalszego scalenia naszego systemu gospodarki planowej, niczym nie zaszkodzi społeczeństwu, wzrost przeciwnie pomoże — wzmocni stabilizację ekonomiczną oraz urealni płace.

Ceny przestały ujadąć na ludzi pracy, oswoiły się, zadrzały swą nerwość i z każdym miesiącem stają się coraz większym sprzymierzeńcem społeczeństwa.

Z. N.

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa

Nowości wydawnicze



JEAN PREVILLE

TWÓRCY SOCJALIZMU  
NAUKOWEGO

Ilum. A. Malecki

str. 357 zł 300.-

MICHAŁ SEYERS, ALBERT KAHN

WIELKI SPISEK

PRZECIWKO Z S R R

str. 451 zł 350.-

W12b-294

# Grabarze Francji wracają...

Coraz wyraźniej Francja Jules Mocha i Leona Bluma toruje de Gaulle'owi drogę do dyktatury. Podobnie jak w Niemczech rehabilitowani są ci, którzy doprowadzili III Republikę do haniebnej kapitulacji i na których wspierał się Hitler w swoich rządach we Francji. Ludzie dnia wczorajszego, grabarze Francji, znowu podnoszą głowę. O marsz. Petainie mówi się coraz częściej w kołach politycznych Paryża. Prasa reakcyjna domaga się jego rehabilitacji i powrotu z wyspy de Yeu i pozwolenia mu na zamieszkanie na Lazurowym Wybrzeżu Morza Śródziemnego lub też w jego byłych posiadłościach. Gdyby powrót jego z wygnania napotykał na trudności dyplomatyczne, reakcyjniści francuscy proponują wyjazd Petaina do Kanady.

Zanim rozstrzygnie się los Petaina, co ma nastąpić w najbliższych tygodniach, rząd obecny według wskazówek Waszyngtonu zwołał już z więzienia szereg kolaborantów. Z 40 głównych zdrajców skazanych przez Sąd Najwyższy większość już uwolniono, a reszta czeka na zwolnienie z więzienia. Znaleźli się już na wolności Flaudin, Bodouin, Chevalier, Lemery i inni. Opuścili również więzienie wszyscy sprawcy zatopienia floty francuskiej. Nawet złowrogi cień Lavala znalazł obrońcę. Wdowie po tym zdrajcy interesów narodu francuskiego zwrócono kosztowności nagrabione we Francji i mienie ruchome.

Niedawno w Paryżu odbył się sąd nad faszystami francuskimi tzw. gagouillardami, którzy w 1934 roku usiłowali zbrojnie obalić III Republikę. Sąd 11 uniewinnił, w stosunku do 4 zastosował amnestię, a 13 skazał warunkowo. Równocześnie ten sam rząd, gdy chodzi o komunistów francuskich umie przemawiać innym językiem i stosować inne metody.

Prasa reakcyjna podała niedawno krótką, lecz bardzo wymowną wiadomość tej treści: „Rada Ministrów postanowiła wsząć śledztwo sądowe przeciwko „X”. Co oznacza owe tajemnicze „X”? Pismo „France Dimanche” rozszyfrowało ten nietrudny do rozwiązania rebus rady ministrów. Jeżeli rząd oskarża „X” to celuje w „T” i „C”. „T” jest to Thorez, przywódca centralnego komitetu partii komunistycznej, a „C” to Cachin, dyrektor polityczny „Humanité”. Rząd sonduje w kołach politycznych grunty dla ewentualnego wydania sądowni przez parlament obydwu posłów. Prasa reakcyjna nie tylko popiera stanowisko rządu lecz idzie dalej

i domaga się pozbawienia nietykalności poselskiej wszystkich posłów komunistycznych. Rząd może poparzyć te zamysły reakcji, ale zbyt wielu jest posłów komunistycznych i usunięcie ich z parlamentu pociągnęłoby za sobą konieczność rozwiązania zgromadzenia narodowego. Rząd boi się tego ryzyka. Niezależnie jednak od akcji przeciwko Thorezowi i Cachinowi wszczęte już zostało śledztwo przeciwko pismom „Humanité”, „Avangarde” i „Conscrit” za rozpowszechnianie hasła: „Naród francuski nigdy nie będzie walczył ze Związkiem Radzieckim”. Tuż przed nowym rokiem prokuratura departamentu Sekwany postanowiła rozciągnąć śledztwo na pisma „France Nouvelle” i „France d'Abord”.

Nie ulega wątpliwości, że akcja ta dyktowana jest przez Anglosasów i zbiega się z zainstalowaniem w Pałacu Napoleońskim Fontainebleau sztabu wojennego „bloku zachodniego”. Francja Mocha i Bluma oczyszcza teren dla nowych władców, których drażnią hasła solidarności klasy robotniczej ze Związkiem Radzieckim. Czy min. Moch się nie przeliczył? Rozpoczęcie śledztwa przeciwko komunistom za hasło solidarności ze Związkiem Radzieckim spopularyzowało niezmiernie idee pokoju i zwiększyło tym samym popularność partii komunistycznej jako zdecydowanego wroga nowej wojny.

Siły demokratyczne Francji są coraz większe, a rozpaczliwe posunięcia obecnego rządu francuskiego demaskują jedyną drogą, jakimi kroczyć każą dziś: Francji Anglosasów. I to jest najcenniejsza nauka dla wszystkich „podopiecznych” planu Marshalla.

H. B.

# „Otrwały pokój, o demokrację ludową”

Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

Nowy 24 numer zawiera

ciekawe artykuły polityczne jak np.: „Moralno-polityczne zwycięstwo Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej”, „Burżuazyjny nacjonalizm kłiki Tito pod maską socjalizmu” i wiele innych.

Już się ukazał w sprzedaży w kioskach „Czytelnika.”

8-336



# W Gnieźnie mężczyźni są mniejszością

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Gnieźnie p. Stanisław Dyament jest człowiekiem, który wie najdokładniej, jak przedstawia się żywa statystyka miasta. I on ukończył już bilans całoroczny, którego pozycją dodatnią są urodzenia, ujemną — zgoni, a trzecią, gwarantującą przewagę pierwszych — małżeństwa.

— Okres gwiazdkowy zwykle sprzyja małżeństwom — stwierdza p. Dyament. — Do końca grudnia 1948 zawarto ich w Gnieźnie aż 58, podczas gdy w listopadzie straciły swą wolność kawalerską tylko 22 osoby. Grudzień przyniósł Gnieźnie również 85 dzieci, w tym 32 chłopców i 53 dziewczęta. Zgonów było tylko 39.

Małżeństwa, to osobna dziedzina wiedzy p. Dyamenta, bo nie kto inny, a on sam udziela każdej młodej parze ślubu cywilnego.

— Zawarto ich w roku ubiegłym 311 — wyjaśnia. Jest to jednak liczba

mniejsza niż w roku 1947, w którym sokojarzyli się 383 małżeństwa. A zatem kandydaci do małżeństw — więcej odwagi! Zapewnić możemy, że wybór dla kawalerów jest aż za duży, bo Gniezno posiada tylko 16.815 mężczyzn, ale za to 19.939 kobiet.

— Rok 1948 — informuję z kolei p.

## Złote Krzyże Zasługi za 50 lat pożycia małżeńskiego

W salce magistratu gnieźnieńskiego odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń 2 małżeństwom, mającym poza sobą 50 lat pożycia. Złoty wiek małżeński osiągnęli pp. Wincenty i Aniela Nykowie zam. przy ul. Poznańskiej 22 oraz Jan i Franciszka Paluszakowie zam. przy ul. 3 Maja 24.

Do małżeństw przemówił przew. MRN

Dyament — przyniósł Gnieznu równy tysiąc dzieci, a więc tylko o dwa urodzenia mniej, niż w roku 1947. Statystyka zgonów obejmowała w roku ubiegłym 457 osób (w roku 1947 było ich 510), stwierdzić więc można, że miastu rocznie przybywa ok. 500 nowych mieszkańców. (pr)

p. St. Grotowski, podkreślając znaczenie rodziny i fakt wyróżnienia zasłużonych małżeństw przez Radę Państwa.

Jedno i drugie małżeństwo odznaczone zostało złotymi Krzyżami Zasługi, a ponad to wręczył im prezydent Wydra-Nawrocki upominki pieniężne w wys. po 2000 zł, wyasygnowane przez miasto. (pr)

## Dworcowi zagońcycy

### Dąbrowski i jego towarzysz posiedzą kilka miesięcy

Na niektórych dworcach plagę podróżnych stanowią osoby, które w stanie nietrzeźwym wybierają się w podróż i niejednokrotnie pod wpływem alkoholu dopuszczają się chaliżeńskich wybrków. W grudniu Sąd Grodzki w Nowym Tomyslu rozpatrywał sprawę Henryka Dąbrowskiego i Józefa Dybionki, którzy w stanie nietrzeźwym przybyli na dworzec w Nowym Tomyslu i próbowali bez biletu wskoczyć do pociągu. Zatrzymani przez strażnika S. O. K. stawili mu opór i usiłovali wyrwać mu karabin, a przybyłych na pomoc funkcjonariuszy Milicji obrzucili obraźliwymi słowami. Sąd skazał Henryka Dąbrowskiego na cztery mie-

siące aresztu, a Józefa Dybionkę na trzy miesiące aresztu.

## Rowery

Ten sam Sąd rozpoznawał sprawę Ryszarda Waśkowskiego z Lipki Wielkiej i sprawę Kaźmierczyka Stanisława, którzy dopuścili się kradzieży rowerów. Za czyny te Ryszard Waśkiewicz skazany został na sześć miesięcy więzienia, a Kaźmierczyk Stanisław, który był już poprzednio karany za kradzieże, na dziesięć miesięcy więzienia.

## Demoralizował nieletnie dziewczęta

Ten sam Sąd rozpoznawał również sprawę mieszkańca Cichejgóry — Jagody, który demoralizował nieletnie dziewczęta, licząc od 10 do 12 lat. Za czyny te Jagoda skazany został na trzy lata więzienia.

## Zjednoczone spółdzielnie w Kępnie nie zapominają o celach społecznych

W miesiącu listopadzie ub. r. najruchliwsze dwie spółdzielnie „Jedność” i kolejowa „Ruch” połączyły się w jedną placówkę handlową pod nazwą „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kępnie”. W dniu 22 ub. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie przy licznych udziałach członków byłych obu spółdzielni wybrało do Rady Nadzorczej pp.: Hojanową, Dziewiszkową, Karzaka, Pawelczyka, Urbanińskiego, Kaźmierczaka, Berbasa, Sadka, Latuśka oraz 3 zastępców: Lacha, Drzazgę i Lewińskiego.

W wolnych głosach 7 członków poruszyło aktualne sprawy dotyczące dotychczasowej działalności Spółdzielni. Pod adresem zarządu wysunęto zarzuty, które odparł kierownik Czajka, przyrzekając zbadać wszystko,

## JAROCIN

Szczepienie psów przeciw wściekliznie — w początkach stycznia przeprowadzone zostanie na terenie całego powiatu jarocińskiego. Szczepienie jest przymusowe i podlega mu wszystkie psy w wieku ponad 2 miesiące.

Koszty szczepienia wynoszą od każdego psa: w gminach miejskich — zł 300; w gminach wiejskich — zł 100.

Psy nie poddane szczepieniu bez usprawiedliwionej przyczyny zostaną po upływie terminu wyznaczonego dla każdej miejscowości bezwzględnie wybite.

## Spółcześnieństwo śremskie opiekuje się wojskiem

Specjalny Komitet akcji noworocznej dla wojska przy współpracy Tow. Przyjaciół Żołn. zebrał od społeczeństwa powiatu śremskiego przeszło 150 tys. zł, które przeznaczył na biblioteki, sprzęt i wyposażenie częściowo świetlic w tutejszym garnizonie. Uroczystość wręczenia tych darów przedstawicielowi wojska odbyła się

co by miało szkodzić dobru ogólnemu. Podkreślono również wielki dorobek materialny obu byłych spółdzielni, które obecnie przez połączenie stają się największym przedsiębiorstwem handlowym na terenie powiatu kępnińskiego. Na podkreślenie zasługuje fakt udzielenia dużych świadczeń na cele ogólnospołeczne. Ostatnio postanowiono urządzić kolonie letnie dla 100 dzieci kosztem Spółdzielni. Na ten cel przeznaczono ponad pół miliona zł z czystych nadwyżek w roku 1948.

(Dzin)

## Znin w 30-lecie Powstania Wielkopolskiego

Przemarszem przez miasto Żnin rozpoczęli powstańcy swoje święto z okazji 30-lecia rozpoczęcia walki z Grenzschutzem. W dniu następnym po nabożeństwie udali się powstańcy wraz z przedstawicielami partii i społeczeństwa na cmentarz, gdzie na grobie Powstańców złożone zostały wieńce. Następnie w sali kina odbyła się akademicka, na której referat okolicznościowy wygłosił kier. szkoły Golec, zaś część artystyczną wypełniły występy rewersistów chóru im. Moniuszki. (Ke)

## Dlaczego nie ma tabliczek na ulicach Koła?

Dziwny zwyczaj panuje w Kole. Bądź co bądź miasto posiada szereg ulic, a niemal jedynie ulice przylegające tuż do rynku mają tabliczki z wyszczególnieniem nazwy. Istnieje na przykład długa i reprezentacyjna ulica zamieniająca się później w szosę warszawską — ulica Sienkiewicza. Nadaremno jednak szukać na poszczególnych domach, gdzie mieszczą się orientacyjne tabliczki z numerami — nazwy ulicy, nie ma jej także przy skrzyżowaniach. Podobnie rzecz wygląda i przy innych mniejszych ulicach. Należałoby poprosić uprzejmie Radę Miejską o wydanie odpowiedniego rozporządzenia, a w ślad za tym o dopilnowanie jego realizacji. (Ss)

## Wykolei się pociąg towarowy

Dnia 31 grudnia pociąg towarowy zjadający ze Śląska w kierunku Poznania uległ na stacji Domanin wykolejeniu. Rozbitcu uległo 8 wagonów wraz z lokomotywą. Przypuszczalnie przyczyną był defekt toru. Ofiar w ludziach nie było.

# KRONIKA

<b>STYCZEŃ</b>	
Piątek	Stońce wsch.: g. 8.02 zachodzi: g. 15.55
Eucjana m. Chociesława	Księżyc wsch.: g. 11.22 zachodzi: g. —

## POZNAŃ

Wielki — dziś o godz. 19 — „Faust” — Gounoda.  
Polski — dziś o godz. 19 — „Przemysław II” — R. Brandstaettera.  
Nowy — dziś o godz. 19.30 — „Lato w Nohant” — J. Iwaszkiewicza. Przy fortepianie Zygmunt Lisicki.  
Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 — „Siomkowy kapeluszyk” — E. Labiche’a.  
Aktora i Lalki — dziś o godz. 18 — „Dzieci pana majstra”.  
Kameralny Zespół T. P. Z. (ul. Słowackiego 19/21) — dziś o godz. 19.30 — „Poglądy panny Jadzi” — W. Słowackiego.

## GNIEZNO

Oddział Redakcji: Gniezno, ul. Sienkiewicza 28 — parter, pokój 6 — tel. 19-22 (biuro czynne od godz. 8-17); Administracja — parter, pokój 5.  
Ogłoszenia płatne: Kolektura p. St. Galantowiczowej, ul. Mieczysława 37, tel. 15-08.  
Dyżury lekarzy i aptek: Dzienny 6 bm. dr Burchardt, ul. Chocieszowskiego 22, nocny 6 bm. dr Chwałkowski, ul. 3 Maja 5. Apteka pod Oriem, ul. Far-

na 1.  
Teatr Miejski: Dziś 6 bm. o godz. 19 „Ludzie są ludźmi” komedia Adama Grzymały-Siedleckiego.  
Niedziela 9 bm. o godz. 16 i 19 „Tajemniczy Dzems” komedia J. Mirand i H. Goruda.

Repertuar kin: Apollo — „Bolero” prod. francuskiej, Polonia — „Młodzi idą” prod. radzieckiej.

Związek Inwalidów Wojennych RP. kolo Gniezno. Zebranie planowe, połączone z obchodem gwiazdkowym, dziś 6 bm. o godz. 14 w sali Hotelu Europejskiego.

Polski Klub Kolarzy Gniezno. Roczne walne zebranie dziś 6 bm. o godz. 15 w lokalu klubowym przy Placu 21 Stycznia 1.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: — Ostrów, ul. Wolności nr 20, m. 3.  
Miejskie władze partyjne. Po zjednoczeniu się obu partii robotniczych, zostały zorganizowane powiatowe władze partyjne, jak też i miejskie. Miejski Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stanowią: pp. Bronisław Adamus, Ignacy Cal, Władysław Prętkowski, Ignacy Rudowicz, Zygmunt Wegner, Kaźmierczak Majik, Mieczysław Frąszczak, Czesław Zeglicki, Jan Kosmala, Mieczysław Kaczmarek, Adam Chrościński, Józef Zaradziejewicz, Tadeusz Borowicz, Felician Brzeskwiniewicz, Andrzej Sacha, Albin Zuchowski, Władysław Sawicki, Jerzy Du-

ński, Stanisław Grzymała, Antoni Kowalski, Idzi Zemski, Leon Karasiewicz, Ludwik Winarski. Skład Egzekutywy Miejskiego Komitetu P. Z. P. R. przedstawia się następująco: pp. Bronisław Adamus, Władysław Prętkowski, Ignacy Rudowicz, Zygmunt Wegner, Tadeusz Borowicz, Kaźmierczak Majik, Ignacy Cal, Stanisław Grzymała, Idzi Zemski.

## Przed trzydziestu laty wkroczyli powstańcy wkp. do Chodzieży

6 stycznia, to historyczny dzień miasta Chodzieży. Rano o godzinie 6 tego dnia w roku 1919 po raz pierwszy po stułetniej niewoli wkroczyli żołnierze polski od strony Budzyna do Chodzieży w sile... 20 ludzi pod komendą kpt. Kowalskiego. Po dwudniowych niepowodzeniach wobec 400 Grenzschutzów przybyłych z Piły, powstańcy ci otrzymali pomoc dopiero dnia 8 stycznia i to z Czarnkowa, Budzyna i Rataj.

Pierwszy oddział wkroczył z szosą ratuszową do miasta i walczył poszczególne ulice, tocząc krwawą walkę, która doszła do punktu kulminacyjnego przy dworcu.

W potyczce padło 340 Niemców z dowódcą kpt. Sierkopenem, dyrektorem miejscowej szkoły rolniczej, po stronie Polaków kilkunastu zabitych.

Bohaterem bitwy był Stanisław Nowicki, dzisiejszy obywatel chodziejski, a z chłopów Andrzej Styza, który od strony Studziec prowadził ludzi uzbrojonych w widły i kosy, zabierając po drodze broń Niemcom. Uzbrojone już oddziały chłopie zajęły miasto.

Sily polskie jednak kierowano na pomoc Szubinowi 9 stycznia, toteż ogolona z wojska przez 10 dni Chodzież, została zajęta ponownie przez Grenzschutz 19 stycznia 1919 roku.

Dopiero 20 stycznia 1920 roku — a więc za rok wkroczyli oddziały regularnej armii polskiej, przejmując Chodzież w posiadanie na mocy Traktatu Wersalskiego.

Tegoroczny obchód 30-lecia walk powstańczych uczci Chodzież 6 stycznia

br., przedpołudniową akademią oraz wieczornicą od godz. 18 w „Hotelu Dworcowym”. J. Kozak

## Odnaczenie matek wielodzietnych w powiecie żnińskim

Srebrnymi krzyżami odznaczone zostały matki wielodzietne, zamieszkałe w powiecie żnińskim. Dekoracji dokonali przewodniczący P. R. N. St. Nowak w obecności prezesa pow. ZSCh. St. Antkowiaka, kier. biura Prezydium PRN Paluszakiewicza i sekretarki biura Broniewskiej. Odnaczone zostały: Helena Dominiak — Srebrnagóra, Michalina Kozłowska — Bożejewiczki, Stefania Sobczyk — Brzyskorzyszew, Maria Sowa — Bożejewice i Joanna Łoboda — Sarbinowo.

Złote krzyże zasługi z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego otrzymali: pp. Kawka Franciszek i Maria z Anostiejszyna, Łyszkiewicz Walenty i Anastazja z Brzyskorzyszewki, Napierała Jan i Franciszka z Żarczyna, Przygoda Michał i Wiktoria z Grochowsk Szlachekich oraz Strzelecki Ignacy i Helena z Bożejewiczek. (Ke)

## 50 tysięcy zł na ChTPD dał pow. szamotulski

Komitet zbiorkowy z starostą M. Zielińskim i sekretarzem powiatowym S. L. Maćkowiakiem na czele zebrał w drodze zbiórek w gminach miejskich i wiejskich pow. szamotulskiego przeszło 50 tys. zł na cele ChTPD. (b)

## Reportaż z jednego przedziału pociągu osobowego na linii Bydgoszcz - Inowrocław - Poznań

I znów to samo jak na poprzednich stacjach. Jeden pasażer wysiada, trzymając wysoko ponad głową ciężką walizkę. Tłum chcący dostać się do wagonu otoczył go ze wszystkich stron pierścieniem. Chwila szamotania i pasażer z walizką jak postka, wysmyknął się na peron. Teraz dopiero zaczęło się zdobywanie wejścia!

— Gotowe?

— Odjazd!

Pociąg prawie bezszelestnie rusza.

Tymczasem w przedsiönku wagonu tłok nie do opisania. Nie wiadomo co zrobić z paczkami i walizkami. Najgorszy kłopot z nogami, bo nie ma gdzie ich umieścić. Albo zawadza pakunek, albo stopy sąsiada. Zaczynają się przepraszania i częste nowych pasażerów pragnie dobrać do środka wagonu. Tam już swobodnie. Tylko miejsca siedzące zajęte przez — młodzież Szkół Przemysłowych. Oto w jednym przedziale miejscem na ławce dzieli się dwaj kilkunastoletni blondyni. Obok nich oparta o ścianę drewnianą dzielącą wagon na przedziały stoi uczennica — także z Państwowej Szkoły Przemysłowej Przemysłowego w Zielonej Górze. Po minięciu kilku stacji jeden z kolegów wstaje i proponuje drugiemu by ustąpili miejsca koleżance. Ale zagadnięty nie zgadza się na propozycję.

— Słyszysz? Wstań i zrobimy jej miejsce — nalega jeszcze.

Daremnie. Nie otrzymuje nawet odpowiedzi.

W Inowrocławiu znów napływa fala nowych pasażerów. Długie szamotanie się przy wejściu, potem cieniutki strumień przybyszów wlewający się w zatłoczony już korytarz wagonu.

Po dłuższej chwili sami pasażerowie nawet nie zauważyli, że pociąg już zdążył w kierunku Mogilna.

wie z sąsiadem. — Ani zauważyliśmy, jak już pędzi. Nawet podziwiać tu trzeba światło, którego w wielu pociągach jeszcze nie ma.

— Może pan pozwoli, że przesunę się dalej — delikatnie przedziera się przez gąszcz ludzki młoda pasażerka.

Rozgląda się za miejscem. Lecz na ławkach siedzą tacy, którzy mają za sobą (widać to po twarzach) setki kilometrów jazdy kolejowej.

Prawie w środkowym przedziale matka ubrana w czerwona bluzkę trzyma na kolanach 4-letniego chłopaka. Obok niej może 14-letni syn. Dziecko jest zmęczone. Oczy czerwone i dziwnie błyszczące.

— ...byłam z nim u prześwietlenia w Gdańsku — opowiada matka współtowarzysze. — Płuca ma zdrowe. Nie wiem, co mu jest. Pewnie powietrze nadmorskie mu nie służy, bo w Nowej Soli, gdzie mieszkamy, był zdrowszy.

— Jakże ma wspaniałe brwi! Jakby malowane — wtrąca się pasażerka z Inowrocławia. — Niejedną z kobiet mogłaby mu pozazdrościć.

— A usta! Niech pan spojrz! Co za piękny chłopak! — dodaje inna.

Matka patrzy na obie panie z dziwnym smutkiem, a chłopak bezwiednie opuszcza z jej kolan nogi i rozpalony na buzi patrzy na zamglone okno.

Mogilno. Nowy potok ludzi nie dopłynął do tego miejsca. Dopiero po pewnym czasie z drugiej połowy wagonu dobiegła kobieta z jednorocznym dzieckiem. Lekko kołysząc maleństwo, staje w środku przedziału. Nagle zapada milczenie i konsternacja. Pasażerki jeszcze nie w wieku balzakowskim przegladają torebki, albo przegladają się w lusterkach. Kolejarz, zajmujący w sąsiedztwie wygodne miejsce, odwraca się tyłem do nowego gościa i udaje, że śpi. Jego żona, pełna zdrowia, obojętnie przegladają się strojowi przybyłej. Jedynie dwie matki od czasu do czasu rzu-

cją na siebie spojrzenia. Mężczyzna siedzący naprzeciw niej także nie przemija się i nie myśli ustąpić miejsca.

Dopiero po długich minutach wstaje wracający z wojska żołnierz. Order lekko zadzwierczał, uderzając o odznakę Zw. Walki o Wolność i Demokrację. Matka z dzieckiem siada.

— Byłam w tamtych przedziałach — później uskarża się młoda kobieta — ale nigdzie nie było miejsca. Uczennice Szkoły Przemysłowej Przemysłowego w Nowej Rudzie na moją prośbę powiedziały mi, że mam sobie dziecko postawić na głowie, a nie ustąpią, bo jeżdżą daleko... Przedziału dla matek z dziećmi w tym pociągu nie ma. Złikwidowali go sami pasażerowie.

Pociąg nie zauważony staje na stacjach i rusza — tak jak zwykle cicho i bez turkotu. Wreszcie Gniezno.

— Lemoniada, woda sodowa!!! — rozlega się na peronie.

— Daj lemoniadę! — woła brat choroego chłopczyka.

Butelka zjawia się w oknie. Ale pasażer ani jego matka nie myśli o wypiciu i oddaniu butelki. Mały kupiec peronowy domaga się zwrotu butelki.

— Zaraz będzie!

Pociąg rusza. Poszkodowany czepta się stopni i krzyczy:

— Butelkę proszę! — rozpaczliwy krzyk zza okna!

Pasażer młody rzuca mu przez okno 20 zł. Słychać, jak sprzedawca lemoniady zeskakuje ze stopni. W przedziale usmiechają się. Tylko chory chłopak rzuca na wszystkich bandzo zdziwione spojrzenie. Nawet nikt nie poczerwieniał.

Stacja mija za stacją. W Poznaniu tłok nie do opisania. Peron odmodniał o kilkanaście lat. To młodzież ze świat gwiazdkowych wraca do Szkół Przemysłowej Przemysłowego. Jutro podróż będzie już wygodna. Pojadą może inni ludzie.



Strumpf — Wojtkiewicz Stanisław „Emigranci” — Stron 204 — zł 350.

Z dziennikarskim zacięciem przedstawię przedwzrost losy Polaków na tle stosunków panujących wśród polskiej emigracji na wszystkich frontach drugiej wojny światowej.

Kazakiewicz E. — Gwiazda. Przekład St. Strumpf — Wojtkiewicza. — Stron 182. — Zł 130.

Opowiadanie o bohaterkiej grupie zwiałowców, działających na tyłach wroga — to jedna z najwartościowszych pozycji powojennej socjalistycznej prozy. Prostota i oszczędność środków artystycznych świadczą o wysokiej klasie artystycznej autora.

O. B. Winien Pan bezzwłocznie złożyć odwołanie do Izby Skarbowej za pośrednictwem Urzędu Skarbowego. T. Z. 32. Może Pan pobrać za mieszkanie na F. G. M. w Poznaniu 975 zł, za kancelarię 1000 zł miesięcznie.

Właściciel Smolna. Bez tytułu (wyroku), nie może Pan eksmitować lokatorów, którzy zajęli mieszkanie bez tytułu prawnego.

C. Krobka. Lokal używany na cele mieszkalne nie traci charakteru mieszkalnego, choćby był używany częściowo na inne cele.

St. Wilk. Radzimy przedstawić swoją sytuację majątkową miejscowemu Urzędowi Gminnemu.

A. C. Może Pani wnieść pozew do Sądu o eksmisję, skoro sublokator nie płaci czynszu, z zachowaniem swym zakłóca porządek domowy.

Wdowa B. Czynsz za mieszkanie dla świata pracy obowiązuje według norm z 1939 r. Dzierżawa za ogród zależy od umowy stron.

PRAWO

Sw. - Kaz. Może Pan żądać odszkodowania w wysokości równoważności 1 ctr żyta. Należy wnieść pozew do Sądu Grodzkiego.

Nijaki. Czynsz podwyższony pobiera się od całego mieszkania, z uwagi na to, że lokator główny płaci podatek obrotowy.

Akademik. 1) Wynagrodzenie za usługi niezależnie od charakteru umowy (praca, dzieło, zlecenie) podlega opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń.

B. Anna. Sulęcín. Radzimy o kontrolach M. O. powiatowemu miejscowemu Urzędowi Skarbowemu.

Stary Czytelnik. Współlokatorzy są zobowiązani kolejno zamiatać klatkę schodową. Obowiązek ten nie dotyczy sublokatorów.

Mansardy. Jak kwalifikuje się poszczególne pomieszczenia (izby) reguluje Dz. U. R. P. Nr 50/48 poz. 398 do którego Pana odsyłamy (paragraf 7).

Em-Ka. Dekret o majątkach opuszczonych i ponemieckich (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87). Składanie wniosków o przywrócenie posiadania było dopuszczalne do końca grudnia (31. 12. 48).

Mielewska, Poznań. 1) Skoro żona dozorczy płaci podatek obrotowy (stragan) mieszkanie podlega stawkom nowego dekretu o czynszach najmu, 2) Może Pani zmienić dozorcę.

Stary Czytelnik. Właściciel domu prowadzący także przedsiębiorstwo płaci również na F. G. M.

Antoni J.-ski. Sulechów. Radzimy złożyć odwołanie do Izby Skarbowej.

H. K-Ke. Można pobierać emeryturę obok renty wypadkowej.

K. W. Renta biegnie od daty uznania męża za zmarłego.

Rzemieślnik. Wynagrodzenie członka rodziny, pracującego na podstawie umowy o pracę należy opodatkować podatkiem od wynagrodzeń mimo, że wynagrodzenie pobierane jest w naturalii.

J. U. Dziecko (syn), zmarłej wyklucza innych spadkobierców. Bizuterię radzimy złożyć do depozytu sądowego.

Zimowe desery dla dzieci

Poza kompotami i świeżymi owocami, szczególnie jabłkami, które obecnie zimą są z powodu wssokich cen, niestety, nie dla wszystkich budżetów dostępne, jest jeszcze wiele innych doskonałych deserów dla dzieci — niedrogich, a pożywnych, lekkostrawnych i smacznych. Dzieci lubią wszystko, co słodkie, a w czasie okupacji pozbawione były cukierków i innych słodkości, nie żałujmy więc teraz trochę trudu, aby co dzień inny deser kończył obiad — ku wielkiej radości naszych malców.

Płacki z płatków owsianych. 1 szklanke płatków owsianych namoczyć na 12 godzin w mleku. Następnie dodać 1 jajko, cukru do smaku oraz mąki tyle, aby otrzymać ciasto jak na racuszki, kładź łyżką na roztopione masło i smażyć. Podawać dzieciom z marmoladką owocową.

Kisielek mleczny z sokiem owocowym. Potrzeba: 1/4 litra mleka, 4 dkg cukru, 2 dkg mąki ziemniaczanej, sok owocowy. Zogotować mleko z cukrem, dodać mąkę wymieszaną z zimną wodą lub mlekiem i po zagotowaniu przelać do salaterki lub do szklaneczek. Wystudzony kisielek podać z sokiem owocowym.

OPONY i DETKI Fab. FISK - DUNLOP i GILLET OSOBOWE i CIĘŻAROWE RÓŻNYCH WYMIARÓW POLECA Erbeauto R. Beszterda - G. Roszak POZNAŃ - DĄBROWSKIEGO 25a - TEL. 518-16

Zrzeszenie Kupców Branży Włókienniczej w Poznaniu donosi swym Członkom, że sprzedaż w Centrali Tekstylniej dla kupiectwa prywatnego rozpoczyna się następująco: w Hurtowni Welny C. T. od dnia 7 stycznia br., w Hurtowni Konfekcji C. T. od dnia 10 8 stycznia br., w Hurtowni Dzielawstwa C. T. od dnia 8 stycznia br., w Hurtowni Lnu C. T. od dnia 7 stycznia br.

Palais de Danse Poznań, ul. Piekary 16/17 (Pasaż Apollo) — Tel. 40-20 Codziennie dancing od godz. 20 do 2-giej W soboty do godziny 5-tej rano W niedzielę do godziny 3-ciej rano

Obwieszczenie o licytacji ruchomości Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu III rewiru Ignacy Szymański mający kancelarię w Poznaniu ul. Podlaska nr 6 m. 2, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 stycznia 1949 r. o godz. 12 w Poznaniu, ul. Poznańska nr 40, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do ob. Edmunda Pawlaka, składających się z przyrządki ciężarowej na ogumieniu nr 49664, samochodu ciężarowego nr Ref. T. 45771, samochodu ciągnika Hanomag T. 45-770.

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Gosp. Spółdz w P. Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 6-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Biuralistka ze znajomością maszynopisu poszukuje Hurtownia Drogerijowa w Poznaniu. Oferty z opisami świadectw i podaniem wymagań do PAR, Ratajczaka 7, pod 1.66, p362

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek aleje Marcinkowskiej-go 2a. p1042

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcina 22, w podwórzu. Tel. 23-91. p10137

Maszyny do liczenia kupimy. Zgłoszenia: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Poznań, ul. Matejki 66. p1178

Pokoik, klatki, częściowo umeblowany, odstąpię. Informacje: Kręta 6 m 10. p1191

Wolne posady Ślusarz precyzyjny w wieku 35-40 lat zaraz potrzebni — Szkoła Pedagogiczna, Walki Młodych 7. p391

Księgowa z znajomością przebitkowej, maszynopisu, praktyką biurową, zaraz potrzebna. Szpital Uniwersytecki, Daszyńskiego 89. c206

40.000.— miesięcznie egzystencji odstąpię. Oferty Głos Włp. nr 1204.

Wojkowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu, ulica, Solna 16a, poszukuje zaraz elektromonterów i pomocników. p398

Piekarnia parowa zaraz do objęcia. Adres wskazuje Głos Włp. nr 1168.

Samochód Opel P4 tylko w pierwszorzędnym stanie za gotówkę kupię. Oferty Głos Włp. nr 1177. p1184

Pokoju umeblowanego, niekrępującego, kilka godzin tygodniowo, godzinach popołudniowych poszukuję. Of. Głos Włp. nr 1199.

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę, 8. 1. 49 8.30 „Dzieje jednego strajku” wspomnienia W. Wasilewskiej; 8.55 D. c. muzyki; 12.20 Utwory na Siewie Klarnet i fortepian. Wykonawcy: Felicia Kurowiak (sopran), Józef Madaja (klarnet), Hieronim Szperka (fortepian); 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 13.00 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Barbara Sawicka (śpiew), Zespół Mandolinistów „Echo” pod dyr. Feliksa Kapały; 13.35 Kwadrans muzyki symfonicznej; 13.50 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej; 14.00 Audycja młodych talentów; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli; 14.30 „Para nasyciona i przegrzana” w opr. Henryka Moeske; 14.30 Beethoven — koncert fortepianowy e-moll; 15.10 Z cyklu „Wiedza o morzu”, pogadanka Stanisława Wolfkiewicza pt. „Siemianinie” przez Ocean Spokojny”; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Dziadek do orzechów”; audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „Nad Wielkim Fergenskim Kanalem”, reportaż dziękowy dla młodzieży; 16.45 „Przy sobocie po robotach” z Gdańska; 17.45 Audycja Komisji Centralnej Związków Zawodowych; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 „Melodie taneczne”; 18.45 Audycja Świąteczna; 19.00 Audycja Hilaracka; 19.30 Muzyka francuska; 20.30 „Osiągnięcia radzieckiej nauki historii”, pogadanka; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21.45 „Polityka”, fragment powieści Lucjana Rudnickiego pt. „Stare i nowe”; 22.00 „Karnawał robotniczy”; 23.10 D. c. „Karnawał robotniczy”.

Gospoia dobrymi świadectwami do 2 osób. Zgłoszenia: Matejki 68 m. 6, godz. 16-18. p1192

Osobiste Akademickie, którą połączymy 30. XII, w Sulechowie, proszę o podanie swego adresu. Józef Głowicki, jedn. wojsk. 5527, ul. Taborowa. Tel. 73-86. p1183

Majątek państwowy NOWY MŁYN pod POZNAANIEM sprzeda lub zamieni na zwykły wóz PLATFORMĘ OGUMIONĄ 5-10 nową w dobrym stanie Zgłoszeń awmajętku wzgl. Hucie Szkl. w Antoninku Tel 25-72 1a-28

Kupna Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p10163

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Wągrowiec na nazwisko Stanisław Matecki. 1071

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zaglęski. Adres redakcji: Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wypiańskiego 10, I piętro. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Szukana posady Mistrz budowlany, 15 lat praktyki, poszukuje posady na kierownicze stanowisko najchętniej na posadę państwową. Of. nr 4 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c204

Osobiste Kupuję z przebitką — uproszczoną i podętkowaną do całkowitej pewności bilansowej. Wpisz: Szkoła Przystosowania Handlowego, plac Wolności 2, 1a-32

Kupna Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p10163

Pieniądz Do 400 tysięcy poszukuje chemiczny handel hurtowy na dobrych warunkach, cichej spółki. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.201.17. p399

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Wągrowiec na nazwisko Stanisław Matecki. 1071

Cennik ogłoszeń: Za 1-amiowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-amiowa) do 70 mm 30,—, do 71 do 120 mm 35,—, do 121 do 200 mm 40,—, do 201 do 300 mm 55,—, do ponad 300 mm 75,—; za większe wśród drobnych (strona 8-amiowa) do 50 mm (tylko 1-amiowe) 50% drożej od ratekustycznych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejamiowe 100% drożej od ratekustycznych; ogłoszenia załobne za tekstem (strona 8-amiowa) do 70 mm 25,—, do 71 do 120 mm 30,—, do 121 do 200 mm 40,—, do 201 do 300 mm 50,—, w tekście redakcyjnym (strona 5-amiowa) do 70 mm 100,—, do 71 do 120 mm 130,—, do 121 do 200 mm 150,—, do 201 do 300 mm 180,—, do powyżej 300 mm 220,—; Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastępcze miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tysiąc drukami) 30,—, za każde dalsze słowo 15,—; (najmniejsze ogłoszenie 150,—); wszystkie inne: pierwsze słowo (tysiąc drukami) 50,—, za każde dalsze słowo 25,—; (najmniejsze ogłoszenie 250,—); W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Państwowa Fabryka Przyczepek Samochodowych pod Zarządem Państwowym Poznań-Antoninek, ul. Warszawska 349/351 Telefon 25-62 Załadni zraz 1 in yniiera warształowca 1 in yniiera konstruktora 4 techników konstruktora 2 techników kalkulatora 2 kontrolerów produkcji 1 mistrza oraz tokarzy i slusarzy kwalifikowanych Zgłoszenia w godz nach urzędowych w biurach fabryki pod wym. wyżej adresem 1b-49

Osobiste Kupuję z przebitką — uproszczoną i podętkowaną do całkowitej pewności bilansowej. Wpisz: Szkoła Przystosowania Handlowego, plac Wolności 2, 1a-32

Kupna Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p10163

Wino lokale 3-pokojowe kuchnia, używalność łącznie, garaż, nowa wila, komfort. Oferty Głos Włp. nr 1160.

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Wągrowiec na nazwisko Stanisław Matecki. 1071



# Miasto — bohater i miasto — pomnik

Marmurowe płyty na ścianach Włodzimierskiego soboru przypominają, że tu spoczęły zwłoki Łazariewa, Kornilowa, Nachimowa: u stóp wysokiego wzgórza rozpościera się potężna, a jednocześnie przerażająca konturami ruin panorama Sewastopola. Widać tu frontony i łuki domów, kolumny, które nie dźwigają, wspaniałe kamienne tarasy, za którymi pozostały rozbite ściany, nigdzie nie prowadzące klatki schodowe z zawieszonymi w próżni schodami...

Tak widzimy to z góry, z daleka. Przejdźmy jednak dalej, wzdłuż przystani, na ulicę Lenina. Zaczyna się ona na prawo od „Grafskiej przystani” i na prawo od placu, na którym wznosi się brązowa statua Lenina.

Ulica Lenina wprowadza nas już do Innego Sewastopola — do części miasta kipiącego życiem, rozbrzmiewającego tysiącami głosów. Tu, jeden za drugim, powstają z ruin nowe domy. Ściany lśnią bielą świeżego tynku. W dali wynurza się Dom Floty Czarnomorskiej. W jednej z jej wielkich, wspaniałych sal odbywają się wieczorami przedstawienia teatralne, koncerty. Na ścianach foyer — obrazy wielkich bitew morskich. Wzdłuż ścian — obok popiersi sławnych dowódców dawnej floty czarnomorskiej — popiersia bohaterów ostatniej obrony Sewastopola.

Przed gmachem rady miejskiej wystawiony jest na widok publiczny plan nowego Sewastopola. Trzeba być przygotowanym na to, że każdy mieszkaniec miasta, z którym rozpoczyna się rozmowa, zada z miejsca pytanie:

— Czy widzieliście plan nowego Sewastopola?

Każdy z nich chce, aby nowy Sewastopol był podobny do starego: do Sewastopola wykutego w kamieniu, pięknego i dumnego nawet w ruinach, wspaniałego w swej niezwykłej architekturze: do Sewastopola, w który w ciągu 250 dni ugodziło setki tysięcy pocisków armatnich i bomb lotniczych.

## Podziemne miasto w skałach

Podczas oblężenia Sewastopola ludność zeszła w podziemia. Tam mieścili się mieszkania, kluby, szpitale, składki — podziemne miasto, wryte w skalistym gruncie sewastopolskim. Najwięcej było tu kobiet. Pracowały w podziemnych oddziałach fabryk jako ślusarze, tokarze, szyły mundury, opiekowały się rannymi, dziećmi. Najlepsze pomieszczenia podziemne przeznaczone były dla dzieci. Jeszcze dziś widać strzępy girland z kolorowych papierów, obrazki, którymi ozdobione były ściany.

Szeroka ulica prowadzi na górę „Małachow Kurhan”. Na szczycie wznosi się pomnik ku czci lotników sewastopolskich: brązowy samolot-płak spoczywa na białym, kamiennym cokole.

Pomnikiem jest tu każdy kamień. Każdy kamień pamięta historię bohaterskiej obrony z roku 1854—1855 i przebieg obrony przed najeźdźcami hitlerowskimi. Każdy kamień pamięta potężny trzydniowy szturm wojsk radzieckich, który dał miastu wolność. Niemcom dla zdobycia miasta trzeba było ponad 8 miesięcy zaciekłych ataków.

## Miasto tańczy

Na ścianach domów jeszcze wszędzie widnieją napisy: „Mn nie znalazłono”. Obok — nazwisko sapersa i numer poczty polowej. Najczęściej powtarzają się dwa nazwiska: Nagorny i Chatla Madziejew — numer poczty polowej 28 203.

Kiedy sewastopolanie wrócili wraz z wojskiem do miasta, ulice były jakby wymarłe. Dziś pracują już pełną parą zakłady budowy okrętów im. Ordżonikidze, zakłady mechaniczne, szereg fabryk spożywczych, fabryka tekstylna i wiele innych. Odbudowane wodne stacje energetyczne zasilają prądem nie tylko Sewastopol, ale Semfirpol i Jaltę. Uruchomiono dwadzieścia kilka szkół, kilkanaście przedszkoli, kilkanaście żłobków, trzy stacje pogotowia medycznego.

Ze wszystkich stron Związku Radzieckiego przybyła do Sewastopola mło-

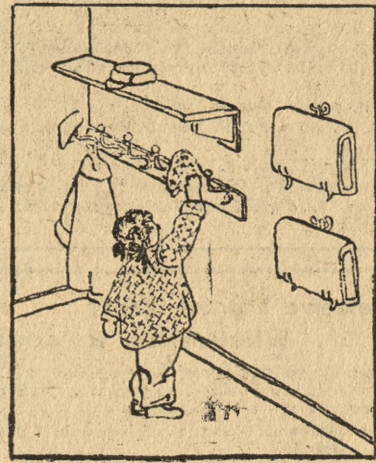


— Jakim prawem najężdża pan spokojnego przechodnia... Nie umie pan trąbić?... — „Trąbić umiem... Ale jechać nie...”

# Uczmy dzieci porządku

— Dzieci, to już naprawdę przerażające, że ciągle musimy sprzątać, usuwać wasze płaszczki, żakietki, spodnie treningowe, rękawiczki, czapki. Stale coś mi wpada w ręce. A przecież matce wieszaki w przedpokoju — takie zdania słyszy się często, prawie w każdym domu.

Wieszaki w domu są, oczywiście, ale mimo najszerszych chęci dziecko nie może z nich korzystać. Umieszczone są one tak wysoko, że nawet gdy maleń-



stwo stanie na paluszkach, jeszcze ich nie dosięgnie. Pocóż więc wymówki, niemiłe zarówno dla rodziców, jak i dzieci. Raczej pomyśleć należy nad urządzeniem dogodnych wieszaków i półek, z których dzieci będą mogły korzystać. Wieczory zimowe są długie: niejedną tatuz przy dobrych chęciach wykona taki praktyczny sprzęt dla dzieci, a może i niejedna mamusia się o to pokusi.

Przed wszystkim wyszukujemy w przedpokoju, czy też w braku tego, lub przy małych rozmiarach przedpokoju, w pokoju mieszkalnym czy dziecięcym odpowiednią przestrzeń na urządzenie garderoby dziecięcej. Oczywiście starać się trzeba, aby nie były te miejsca ciemne, ani znajdujące się w zupełnie niewidocznym kącie. Dzieci łatwiej nauczymy przestrzegania porządku, jeżeli garderoba ich umieszczona będzie niejako na „widoku publicznym”. A rodzice będą mieli lepszą kontrolę nad dziećmi.

Po zdecydowaniu się na miejsce dla garderoby dziecięcej, notujemy potrzebne nam sprawunki. Przy pierwszym zakupie sprawi mamusia kilka haków z kolorowymi główkami: czerwone, zielone, niebieskie. Dla każdego dziecka po jednym, jeden dla gościa naszych pociech, a jeden w rezerwie, na wypadek, gdy małe gronko się powiększy. Bierzymy teraz deskę, malujemy farbą olejną w kolorze harmonizującym z barwą ścian i przytwierdzamy ją do ściany za pomocą dwóch silnych gwoździ. Kolorowe haki przyczepia się do deski. Tutaj trzeba zapamiętać szczególnie najważniejszy: deskę umieścić stosunkowo nisko, aby dziecko, wyciągnąwszy w górę rączkę, wygodnie umieścić mogło na wieszaku czapkę, czy płaszczek. Można też kupić gotową deseczkę z hakami.

Na tym nie koniec. Chcemy znaleźć również miejsce na umieszczenie innych drobiazgów dziecięcych. Oto na strychu znajduje się „antyczna” półka — sprzęt jeszcze z babci wyprawy — na której ustawiano najróżniejsze figurki i cacka porcelanowe. Znosimy zatem półkę, obmywamy dokładnie i malujemy farbą w tym samym kolorze, co deska z wieszakami. Przytwierdzamy ją do ściany o jakieś dziesięć cm ponad deską. Służyć ona może do składania czapek, rękawiczek i innych drobiazgów dziecięcych. Tym sposobem i mamusia uniknąć mogą wiecznych wymówek i dzieci pełne zadowolenia, że mają swój kącik na garderobę, starać się będą o utrzymanie w porządku swych rzeczy.

Gdzież mamy jednak umieścić teckę szkolną? Przeważnie leżą one na krzeselkach, stolach, łóżkach — niekiedy nawet na podłodze, nie mając stałego miejsca. Trzeba to zmienić. Każde dziecko uczęszczające do szkoły otrzyma zatem obok dziecięcej garderoby hak z emalii w pastelowym kolorze, na którym będzie mogło wieszac teckę, tornister, czy torebkę do śniadania.

dzień. Stworzyła ona brygady młodzieżowe, które współpracowały z sobą we wspaniałym wysiłku. Miasto — bohater dźwignęło się z ruin.

Inne oblicze przyjmuje Sewastopol w dni świąteczne. Tyle muzyki, tyle radości, tyle młodych dziewcząt i chłopców zapełnia skwery i ulice miasta. Wszędzie — na placach, w parkach, na ulicach — tańce. Tańcząc od samych kolumn przystani grafskiej do bulwaru Przymorskiego.

Jest w tych tańcach siła młodej radości, ukrytej w pracy codziennej, a teraz wyzwolonej, zalewającej burzliwą skwery i ulice.

(R. K.)

# Zapewnienie opłacalności produkcji rolnej

Zapewnienie wsi polskiej pełnej opłacalności produkcji, to podstawowy postulat współczesnej polityki rolnej. Obok tego zagadnienia istnieje drugie, nie mniej ważne, polegające na utrzymaniu opłacalności również w warunkach zwiększonej intensyfikacji tej produkcji. Dążenia te realizuje się na drodze kontroli cen płodów rolnych, a równocześnie na drodze dostaw artykułów przemysłowych dla wsi. Ceny tych ostatnich dostosowuje się do cen ziarna, starając się dla wsi atrakcyjność zakupów zarówno maszyn jak i nawozów sztucznych. Dalszym etapem będzie stopniowe upodzielniczenie produkcji rolnej, zmniejszające w stosunku do warunków gospodarki drobnorolnej koszty osiągnięcia produkcji, a w rezultacie zwiększające samą opłacalność produkcji.

Znaczenie przemian, jakie nastąpiły w tej dziedzinie zostało ostatnio ciekawie zilustrowane w artykule dra B. Szerzenia w 11 numerze „Gospodarki Planowej” pt. „Zagadnienie nawozów po wojnie”. Autor wspomnianego artykułu podaje, że parę lat po wojnie w Polsce od 4 do 11 kg, tzn. że 1 kg potasu, fosforu lub azotu daje zwiększenie plonu od 4 do 11 kg. Osiągnięcie przez wieś zwykły plonów nie opłacało się w ciągu wielu lat przedwojennych na skutek niskich cen zboża przy równoczesnych b. wysokich cenach za nawozy. Były to czynniki, które w znacznej mierze wpływały na zubożenie gospodarstw drobnorolnych.

Z tego samego artykułu dra Szerzenia cytujemy tabelę kosztów nabycia nawozów sztucznych kolejno w roku najwyższej ceny żyta, w roku najniższej ceny, w ostatnim roku przedwojennym, pierwszym po wojnie i w sezonie jesiennym roku ubiegłego:

Zestawienie to ma swoją głęboką wymowę nie tylko jako dowód zapewnienia opłacalności produkcji rolnej w gospodarce Polskiej Ludowej. Chodzi również o to, że dzięki właściwej polityce na wsi automatycznie gwarantuje się miastu dostateczne zaopatrzenie w żywność, oraz tworzy możliwość eksportu w tej dziedzinie.

## Pierwsze w Polsce pogotowie dla zwierząt

Państwowa lecznica zwierząt w Piotrkowie wyposażona została w specjalny samochód, który zaopatrzone jest w niezbędne narzędzia chirurgiczne i leki. Na wezwanie telefoniczne, lekarz weterynaryj wraz z obsługą sanitarną może niezwłocznie udać się do chorego zwierzęcia, nawet do dość odległych miejscowości.

Pierwsze tego rodzaju w Polsce pogotowie weterynaryjne zostało przyjęte przez miejscowych rolników z wielkim uznaniem.

produkcji. Podstawowe warunki, mimo że nie zdołaliśmy dotąd na odcinku wsi zlikwidować wszystkich zniszczeń i wyrównać strat — zostały już stworzone. Tych warunków na próżno oczekiwała przez dwadzieścia lat wieś przedwzrostowa. (ZAP)

# SPORT

## Lista kwalifikacyjna bokserów wielkopolskich

Kapitan sportowy Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego ogłosił nową listę 10 najlepszych zawodników w poszczególnych wagach. Lista ta przedstawia się od 1 do 5 miejsca jak następuje:

**Waga musza:** 1—2 Liedtke (Warta) i Kasperczak (ZZK Poznań), 3) Woźniak (ZZK Ostrów), 4) Frąckowiak (HCP), 5) Walczak (ZKS Srem).

**Waga kogucia:** 1) Ciupka (Szamotulski KS), 2) Borak (Warta), 3) Vogel (Ostrowia), 4) Wróblewski (Zryw Leszno), 5) Jędraszak (Warta).

**Waga piórkowa:** 1) Szymański (Warta), 2) Nowak (Ostrowia), 3) Bazarnik (ZZK Poznań), 4) Flisiak (ZZK Gniezno), 5) Pikusa (Szamotulski KS).

**Waga lekka:** 1) Ratajczak (Warta), 2) Kominek (HCP), 3) Świdzki (ZZK Poznań), 4) Stachowiak (Szamotulski KS), 5) Wojtkowiak (ZZK).

**Waga półśrednia:** 1) Kaźmierczak (ZZK Poznań), 2) Śmigurski („Stella” Gniezno), 3) Szukdlarek (Warta), 4) Jezierski (HCP), 5) Cislowski (Gorzów).

**Waga średnia:** 1) Krauze (Szamotulski KS), 2) Grzelak (Bielarnia Kalisz), 3)

## Pięściarze Poznania w Szczecinie

W dniu dzisiejszym bokseńska ośemka Poznania spotka się w Szczecinie z reprezentacją tego miasta w następującym składzie. Waga musza: Woźniak (ZZK — Ostrowia); kogucia: Bazarnik (ZZK — Poznań); piórkowa: Nowak — Ostrowia; lekka: Stachowiak — Szamotulski; półśrednia — Suwiczak — Warta; średnia: Krauze — Szamotulski; półciężka — Gładysiak — ZZK Poznań; ciężka — Kołeczko — Ostrowia.

Z ramienia zarządu POZB wyjechał p. Mazurek. Sekundantem drużyny jest p. Szulczyński. (al)

Stawo stanie na paluszkach, jeszcze ich nie dosięgnie. Pocóż więc wymówki, niemiłe zarówno dla rodziców, jak i dzieci. Raczej pomyśleć należy nad urządzeniem dogodnych wieszaków i półek, z których dzieci będą mogły korzystać. Wieczory zimowe są długie: niejedną tatuz przy dobrych chęciach wykona taki praktyczny sprzęt dla dzieci, a może i niejedna mamusia się o to pokusi.

Przed wszystkim wyszukujemy w przedpokoju, czy też w braku tego, lub przy małych rozmiarach przedpokoju, w pokoju mieszkalnym czy dziecięcym odpowiednią przestrzeń na urządzenie garderoby dziecięcej. Oczywiście starać się trzeba, aby nie były te miejsca ciemne, ani znajdujące się w zupełnie niewidocznym kącie. Dzieci łatwiej nauczymy przestrzegania porządku, jeżeli garderoba ich umieszczona będzie niejako na „widoku publicznym”. A rodzice będą mieli lepszą kontrolę nad dziećmi.

Po zdecydowaniu się na miejsce dla garderoby dziecięcej, notujemy potrzebne nam sprawunki. Przy pierwszym zakupie sprawi mamusia kilka haków z kolorowymi główkami: czerwone, zielone, niebieskie. Dla każdego dziecka po jednym, jeden dla gościa naszych pociech, a jeden w rezerwie, na wypadek, gdy małe gronko się powiększy. Bierzymy teraz deskę, malujemy farbą olejną w kolorze harmonizującym z barwą ścian i przytwierdzamy ją do ściany za pomocą dwóch silnych gwoździ. Kolorowe haki przyczepia się do deski. Tutaj trzeba zapamiętać szczególnie najważniejszy: deskę umieścić stosunkowo nisko, aby dziecko, wyciągnąwszy w górę rączkę, wygodnie umieścić mogło na wieszaku czapkę, czy płaszczek. Można też kupić gotową deseczkę z hakami.

Na tym nie koniec. Chcemy znaleźć również miejsce na umieszczenie innych drobiazgów dziecięcych. Oto na strychu znajduje się „antyczna” półka — sprzęt jeszcze z babci wyprawy — na której ustawiano najróżniejsze figurki i cacka porcelanowe. Znosimy zatem półkę, obmywamy dokładnie i malujemy farbą w tym samym kolorze, co deska z wieszakami. Przytwierdzamy ją do ściany o jakieś dziesięć cm ponad deską. Służyć ona może do składania czapek, rękawiczek i innych drobiazgów dziecięcych. Tym sposobem i mamusia uniknąć mogą wiecznych wymówek i dzieci pełne zadowolenia, że mają swój kącik na garderobę, starać się będą o utrzymanie w porządku swych rzeczy.

Gdzież mamy jednak umieścić teckę szkolną? Przeważnie leżą one na krzeselkach, stolach, łóżkach — niekiedy nawet na podłodze, nie mając stałego miejsca. Trzeba to zmienić. Każde dziecko uczęszczające do szkoły otrzyma zatem obok dziecięcej garderoby hak z emalii w pastelowym kolorze, na którym będzie mogło wieszac teckę, tornister, czy torebkę do śniadania.



— Karolu, jak możesz w tak zniszczonym ubraniu przyjść prosić ojca o moją rękę?... — Ach, kochanie, już raz przy takiej „okazji” zrujnowałem nowe ubranie.

## Odpowiadamy Czytelnikom

R. Stanlewska — Niestety adresu o który Pani prosi podać Jej nie możemy.

Jeron. — W dniu 20 grudnia ukazało się na 1 stronie „Głosu Wielkopolskiego” obszernie wyjaśnienie dotyczące narodowego wydania dzieł A. Mickiewicza, w którym Ministerstwo Kultury i Sztuki komunikuje, że opóźnienie wysyłki tomów powstało z niezwykłego pietyzmu z jakim ustalano teksty. Wysyłka rozpoczęła się już po 20 grudnia. Za opóźnienie nie odpowiada więc Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.

Uczeń klasy I licealnej. — Uwagi Pana nie są zupełnie słuszne, gdyż nie zdaje sobie Pan sprawy, że zdemontowany tabor tramwajowy nie pozwoli na powiększenie ilości przyczepek w dodatku, że słabe motory nie pociągną zbyt przeciążonych wozów. Jeśli chodzi o letnie wagony, dyrekcja nie rozporządza zbyt dużą ich liczbą. Wziąć należy pod uwagę, że są one przeważnie zniszczone i jeszcze większe obciążenie nie wpłynie z pewnością zbyt dodatnio na ich stan. Lepiej chyba wstać trochę wcześniej niż jeździć na stopniach co przypłacić można kalectwem lub śmiercią.

A teraz uwaga od nas. — Jak na ucznia I licealnej to Pańska ortografia pozostawia dużo do życzenia.

Janusz Krasicki. — Mężczyzna idąc w towarzystwie kobiety kłania się zawsze wszystkim znanym sobie kobietom. Idąc z kobietą, której się kłania inny mężczyzna nawet Panu nieznanemu, winien się Pan również odkłonąć. Jeżeli mężczyzna prosi na zabawie kobietę do tańca, która przyszła w towarzystwie innego mężczyzny lub kilku innych winien najpierw zwrócić się do jej towarzyszy z pytaniem czy pozwolą swojej towarzyszce zatańczyć, a następnie prosić o zgodę kobietę.

Kaszyński Marian. — W sprawie ankiety Klubu Dobrej Książki dot. Manifestu Lipcowego najlepiej się zwrócić do redakcji „Przekroju” Kraków, ul. Piłsudskiego 19a, gdyż my nie jesteśmy dokładnie zorientowani. Jeśli chodzi o bibliotekę w prenumeracie „Głosu Wlkp.” proszę przeglądać uważnie nasze pismo. Prawie codziennie ukazują się objaśnienia i deklaracja.

## Łyżwiarskie mistrzostwa świata

Łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe figurowej odbędą się w Paryżu w dniach 16 — 17 lutego br.

## KOMUNIKATY SPORTOWE

Walne zebranie sekcji piłki nożnej Związku Poczтового Klubu Sportowego „Warta” odbędzie się w piątek, dnia 7 stycznia 1949 o godzinie 18.30 w sali Domu Pocztownika — Al. Marcinkowskiego 20, I piętro.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy i wybór nowego kierownictwa oraz wyświetlenie filmu sportowego.

Obecność członków sekcji obowiązkowa.

Walne zebranie sekcji tenisa stołowego Zw. Pocz. K. S. „Warta” odbędzie się w sobotę, dnia 8 stycznia 1949 r. o godz. 18 w sali Domu Pocztownika — Al. Marcinkowskiego 20, I piętro.

## Wielkopolski sportowiec

L. T. C. — Praga zdobył puchar Spenglera. W finałowych rozgrywkach turnieju hokejowego w Davos, drużyna czeska rozgromiła zespół Monchois 19:3 i H. C. Davos 10:0!

Turniej hokejowy w Krynciu został przerwany z powodu odwilży. W pierwszym dniu czeska Sparta (Preszów) pokonała Kryncię T. H. 13:3; Legia (W-wa) Wisłę krakowską 5:1 a mistrz Polski Cracovia wygrała z L. K. S. 8:2.

Słasy dziennikarzy sportowi ustalili listę najlepszych sportowców śląskich. Pierwsze miejsce zajął Cieślak przed bokserem Grzywoczem i szermierzem Sobikiem. Listę najlepszych klubów otwiera katowicka Pogoń. Na dalszych miejscach jest bytomska Polonia i Piast z Gliwic.

Dobiasz — polski bokser z Francji wagi średniej przegrał wysoko z mistrzem Holandii Van Dammem.

Wioślarskie mistrzostwa Europy odbędą się w Amsterdamie w dniach 27 i 28 sierpnia br.

Jędrzejowska przenosiła się do Katowic, gdzie zasilą szeregi Pogoni.

Saddler — czarny mistrz świata wagi półkowej znokautował w 10 rundzie Jędrę i obronił tytuł.